

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wyd. A
Cena 2 zł

Poznań, poniedziałek 14 września 1981

Wyd. A
Cena 2 zł

Kancelarz RFN został przyjęty przez papieża

(PAP) Wspólna konferencja prasowa premiera Giovanni Spadolini i kanclerza Helmuta Schmidta zakończyła w sobotę roboczą wizytę szefa rządu RFN w Rzymie, podczas której obaj politycy omawiali w ramach okresowych konsultacji wzajemne problemy stosunków Wschód — Zachód oraz walki ze zjawiskami inflacji i bezrobocia. H. Schmidt, w imieniu własnym i Spadolini, podkreślił na konferencji prasowej m. in. dążenie Europy Zachodniej do odgrzywania samodzielnej roli, bardziej autonomizacji w relacjach z państwami na gruncie europejskim stosunków między Wschodem a Zachodem.

W sobotę w południe kanclerz Schmidt udał się helikopterem do Castel Gandolfo, gdzie został przyjęty przez papieża Jana Pawła II na zapowiedzianej dzień wcześniej prywatnej audiencji. Spotkanie odbyło się w bibliotece papieża w pałacu Castel Gandolfo i trwało prawie pół godziny. Jan Paweł II rozmawiał z kanclerzem Schmidtem w języku niemieckim, bez udziału osób towarzyszących kanclerzowi.

Biuro Prasowe Watykanu opublikowało w swym codziennym biuletynie jedynie krótki komunikat o audiencji, bez żadnych szczegółów, jak zazwyczaj w przypadku prywatnych audiencji papieża.

W Koninie zapanował spokój

Po dwóch dniach chuligańskich wybryków, którym początek dały nieporozumienia miejscowymi Cyganami w Koninie zapanował spokój.

Na ten temat piszemy w artykule „Skutki i przyczyny” na str. 3.

Wałęsa w Gnieźnie

Nie chcemy władzy, ale chcemy żeby władza nam służyła

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę i niedzielę przebywał w Gnieźnie Lech Wałęsa. W sobotę, na placu 21 Stycznia, odbyło się spotkanie przewodniczącego Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami społeczeństwa. Przybyli tysiące osób.

L. Wałęsa powiedział w czasie tego spotkania między innymi:

— Jest teraz w kraju niedobrze, jest coraz gorzej, ale odkryliśmy i obnażyliśmy wszystkie błędy, które przez 36 lat gromadzono. Co dalej? Samo obnażenie nic nie da — chleba nie będzie więcej, ani papierosów.

Nie chcemy władzy, ale chcemy, żeby władza nam służyła; żebyśmy mogli ją kontrolować.

Przewodniczący KKP odpowiedział też na pytania skierowane do niego przez uczestników spotkania, stwierdzając m. in., że Związek chce mówić własnym głosem, że ma

„Pamiętajcie, że tradycja polskości jest powiązanie przy matrycy z Gnieznem wbrew ja kimkolwiek myślom i zamierzeniom” — te słowa wypowiedział na 6 dni przed swoją śmiercią prymas Stefan Wyszyński, żegnając się z biskupami.

Realizacją owego „testamentu” był wczorajszy ingres — uroczyste objęcie katedry w Gnieźnie przez osiemdziesiątego arcybiskupa metropolitę gnieźnieńskiego, dwunastego arcybiskupa metropolitę warszawskiego, pięćdziesiątego szóstego prymasa Polski — Józefa Glempa.

W uroczystości uczestniczyli: kardynał Franciszek Macharski, arcybiskupi Jerzy Stroba i Henryk Gulbnowicz oraz około 50 biskupów. Władze państwowe reprezentował wicepremier Jerzy Ozdowski. Obecni byli przedstawiciele władz woj. poznańskiego i miasta Gniezna. Obecna była delegacja „Solidarności” z przewodniczącym Krajowej Komisji Porozumiewawczej Lechem Wałęsą oraz NSZZ RI „Solidarność” z Janem Kulagiem. W inauguracji uczestniczyli także tysiące mieszkańców Gniezna i delegacje kościelne i „Solidarności” z całego kraju.

Procesja ingresowa z relikwiami św. Wojciecha przeszła pradawnym szlakiem pielgrzymim od kościoła św. Michała do katedry. Przed drzwiami bazyliki wręczono prymasowi Polski klucze. W katedrze prymas ucałował Ewangelistę Gnieźnieński z XI wieku; był on używany podczas koronacji królewskich oraz ingresu arcybiskupów. Ucałował tak-



Na zdjęciu: podczas uroczystości przed katedrą w Gnieźnie. Fot. „Głos” — R. Królak

że krzyż arcybiskupów gnieźnieńskich.

Modlił się m. in. słowami: „Od grobu św. Wojciecha, na szczyt patrona i opiekuna, z Góry Lecha, z miejsc legendarnego „Gniazda Orłowe”, pierwszej stolicy Polski i kościoła naszego chrześcijaństwa, podnosimy do ciebie Panie hymn uwielbienia i wdzięczności”.

Odczytany został dekret Stolicy Apostolskiej o mianowaniu biskupa Józefa Glempa arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, prymasem Polski.

Przed katedrą, przy ołtarzu polowym, odbyło się nabożeństwo. Miało ono wspierać oprawę. M. in. kielich do nabożeństwa pochodził z X wie-

ku. Pierścień prymasa Polski z topazem z XI wieku. Szaty liturgiczne ze złotolitej czerwonej lamy, haftowane złotą nicią, pochodziły z XVIII.

Słowo powitalne wygłosił biskup Jan Czerniak. Księdzu prymasowi złożony został przez przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa pocałunek po koju.

Podczas nabożeństwa prymas Polski wygłosił homilię. Nawiązał w niej do drogi jaką odbył niosąc dobrą nowinę św. Wojciech do krańca ówczesnego świata.

Kościół do człowieka, do na-
rodu, idzie drogą Ewangelii.
Kościół idzie z każdym kto tę
dobrą wolę i pokój niesie.

Dokończenie na str. 2

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

(PAP) W Moskwie prowadzone były w ubiegłym tygodniu rozmowy między organami planowania przy radach ministrów PRL i ZSRR. Dotyczyły one określenia kierunków rozwoju wzajemnej współpracy gospodarczej i handlowej w 1982 r. Na czele delegacji polskiej stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stanisław Długosz.

Pogrzeb F. Szczerbala

INFORMACJA WŁASNA

W piątek w Alei Zasłużonych na cmentarzu junikowskim w Poznaniu spoczęły zwłoki Franciszka Szczerbala — przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, długoletniego i zasłużonego działacza społeczno-politycznego Ziemi Poznańskiej i Wielkopolski.

W ostatniej drodze towarzyszyli Zmarłemu, obok najbliższej rodziny, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Wit Drapich, przedstawiciele poznańskich instytucji politycznych: I sekretarz KW PZPR — Edward Skrzypczak, przewodniczący WK ZSL — Tadeusz Zajac, sekretarz WK SD — Mirosław Kosiński, a także przewo-

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Konieczne poparcie załóg dla idei samorządu i reformy gospodarczej

INFORMACJA WŁASNA

Z niepokojem mówiono na sobotnim plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu o sytuacji społecznej i gospodarczej województwa oraz o zwlekaniu przedsięwzięć w przygotowaniu do reformy gospodarczej, której częścią jest samorządność załóg. Informację o przebiegu III Plenum KC PZPR przedstawił I sekretarz KW Edward Skrzypczak, mówiąc, iż partia jasno określiła swoje stanowisko w sprawie reformy i samorządności. Jest rzeczywisty rozwój załóg, a w reformie gospodarczej widzi doniosły czynnik przezwyciężenia kryzysu, stabilizowania gospodarki, przywrócenia równowagi ekonomicznej i poprawy efektywności gospodarowania.

Mówiąc o zadaniach organizacji i instytucji partyjnych I sekretarz KW wskazał na potrzebę tworzenia zespołów do przygotowania i wdrażania reformy, punktów konsultacyjno-propagandowych oraz szerokiego zapoznania załóg z ideą samorządu i reformy. Winno się szeroko rozwijać pracę polityczną, ponieważ bezkompromisowe uchwały zjazdu „Solidarności” w tych sprawach wymagają konfrontacji politycznej. Mówca szerzej ustosunkował się do uchwał I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, którego postanowienia — w większości polityczne, a nie związkowe — zaostrzają sytuację w kraju. Potrzebna jest mobilizacja członków i aktywów partyjnych by odeprzeć ten atak na PZPR i administrację gospodarczą, „wzboğacając” o szantażowanie Sejmu PRL.

Aktualną sytuację gospodarczą Poznańskiego oraz przebieg wyborów do samorządów przedstawił sekretarz KW — Bronisław Stępiński. Nadsłuchuje się spadek produkcji przemysłu przy wzroście płac. W sierpniu zanotowano też zmniejszenie skupu żywca, wykonywając tylko 80,2 procent planu. Mimo dobrego startu istnieje zagrożenie wykonania planu budownictwa, któremu może zabraknąć 1300 mieszkań. Podobne trudności są właściwie w każdej dziedzinie gospodarki, łącznie z handlem, który nie może się uporać ze

sprzedażą reglamentacyjną. Mówiąc o tworzeniu się samorządów, sekretarz KW wskazał na zróżnicowaną sytuację w zakładach pracy. W kilku działają już nowe rady pracownicze, w innych — uzupełniono KSR-y, a są zakłady, w których nie działają żadne organy samorządowe lub tylko komitety założycielskie. Organizacje partyjne powinny więc natychmiast inicjować tworzenie samorządów, by jak najlepiej przygotować się do reformy.

Mozaikę różnych poglądów zaprezentowano w dyskusji toczącej się przez wiele godzin. Jerzy Kasprzak, z „Polanexu” w Gnieźnie, domagał się od partii postawienia przed kadra kierowniczą zakładów pytania, co zrobiono aby zapobiec upadkowi gospodarki. Wciąż bowiem — mówi — stwierdzamy fakty, a nie usuwamy przyczyn.

Przedstawiciele rolnictwa, wskazując na zachwianie relacji cen żywności, żądali natychmiastowych decyzji, by skup żywca nie spadał.

— Partia ma dużo racji — powiedział Jarosław Świerczyński z gminy Września — tylko nasze działania jest wciąż mało skuteczne.

Mówili o tym też inni dyskutanci, podając przykłady spóźnionych działań i nieudolnych decyzji administracji, które czynią szkodę partii.

— Mamy po IX Zjeździe program — mówił Janusz Zwózdziak — ale jego wdrażanie i realizacja przebiega opieszale. Jest to niepokojące, w przededniu jawnej konfrontacji wypowiedzianej przez „Solidarność”.

Wnioski z dyskusji i zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej uczestnicy plenum zawarli w trzech uchwałach dotyczących realizacji postanowień II i III Plenum KC PZPR, sytuacji gospodarczej województwa oraz zadań instytucji i organizacji partyjnych. Uchwalono też rezolucję, w której czytamy:

„Plenum KW PZPR wyraża głęboki niepokój związany z ujawnieniem się w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” niedopuszczalnych politycznych ambicji kierowniczych kręgów związku. Oświadczamy, że jako partia klasy robotniczej będziemy prowadzić polityczną walkę z ekstremalnymi poglądami „Solidarności”. Uważamy, że poglądy te nie mają nic wspólnego

Dokończenie na str. 2

Poznańskie spotkania H. Kubiaka

Rozmowy o sprawach szkół i uczelni

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu, w miniony piątek przebywał członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak. Spotkał się on z nauczycielami z Poznania i województwa poznańskiego oraz z przedstawicielami miejscowego środowiska naukowego.

Omawiając sprawy związane z rozwojem oświaty oraz problemy środowiska nauczy-

cielskiego, H. Kubiak podkreślił wyjątkową rangę zawodu nauczyciela. Przypomniał, że w programie PZPR nakreślonym na IX Zjeździe PZPR sprawom oświaty nadano wyjątkową pozycję. Wnikliwej analizie poddano też postulaty nauczycieli sformułowane w ubiegłorocznych posierpniowych porozumieniach. Wprowadzono kolejną regulację plac, a jeszcze w tym miesiącu

Dokończenie na str. 2

Sprostowanie

3 godziny a nie 9 — jak mylnie podano w wydaniu „Głosu” z 11/12/81 — dziennikarzy poznańskich z Edwardem Skrzypczakiem — I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. Za błąd w sprawozdaniu, powstały z winy korekty, przepraszamy.

MS w pięcioboju nowoczesnym

Złote medale dla J. Peciaka i drużyny

Ogromnym sukcesem Jarosława Peciaka i polskiej drużyny zakończyły się mistrzostwa Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

Pozdrowienia tylko?

Pośród dokumentów przyjętych podczas pierwszej tury zjazdu „Solidarności” szczególnie szerokie echa wywołało znane w całości także naszym czytelnikom „Pamiętność do ludzi pracy w Europie Wschodniej”. Oczywiście, jak wszystko, oceniane jest ono z różnych pozycji, w zależności od tego, jakie poglądy mają jego czytelnicy. Mało kto jednak ośmieli się sugerować tak, jak to usłyszeliśmy w piątkowym telewizyjnym „Teleskopie” od jednego z delegatów na zjazd „Solidarności”, że nie rozumie dlaczego pozdrowienia do robotników innych krajów uważa się za ingerencję w sprawy wewnętrzne tych państw.

Gdyby to były właśnie pozdrowienia, tylko pozdrowienia do robotników, nie zawierałyby one poparcia tylko dla części adresatów, właśnie tych, którzy „zdecydowali się iść” — jak głosi postanie — na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. I to właśnie oznacza nie innego, jak nawoływanie do zmian politycznych w państwach związanych z Polską sojuszem i układami przyjaźni.

Jeśli byłoby to tylko pozdrowienie, londyński konserwatywny dziennik „Times” z pewnością nie miałby powodów opatrzeć swego komentarza tytułem „Niebezpiecznie żyje „Solidarność”. A warszawski korespondent paryskiego „Figaro” nie pytałby: „Czy „Solidarność”, niezadowolona ze struktury państwa polskiego, zamierza teraz eksportować rewolucję?” I nie pisałby, jak to uczynił, że „niezależnie od szlachetności apelu i przyświecających mu intencji jest jasne, że stanowi on błąd polityczny pierwszej wielkości”.

Zaś Polacy, którzy są świadomi tego, jak ściśle powiązane jest z międzynarodowymi interesami naszego państwa, w tym zwłaszcza z naszymi sojusznymi, mówią: inicjatorzy tego postanowienia w narodowe interesy Polski, wyrządzając szkody także rzeszom członków „Solidarności”. Bo taka niedużoznacznica jest, niestety, wymowa tego dokumentu.

TADEUSZ KACZMAREK

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

4, 17, 21, 26, 28, 41 (42)

LOSOWANIE II

15, 17, 23, 27, 45, 49
Końcówka band. 9456

Iran

Zginął ajatollah A. Madani

(PAP) Ajatollah Assadollah Madani jeden z czołowych przywódców irańskiego kleru szyckiego, bliski doradca duchowego przywódcy Iranu ajatollaha Chomeiniego, zginął wraz z sześcioma innymi osobami na skutek wybuchu granatu w mieście Tabriz — po-

W Wielkopolsce

Praca załóg na apel „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

Ze zrozumienia potrzeb gos podarki wynika odpowiedź wielu załóg na apel KKP NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 8 wolnych sobót do końca roku. Jeśli tylko zakład dysponuje surowcami i opakowaniami, pracownicy podejmują produkcję poszukiwanych wyrobów.

Tak jest w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, której załoga przepracowała 12 bm. kolejną wolną sobotę. Praktycznie do końca roku niemal wszystkie soboty będą w tym zakładzie robocze, co powinno polepszyć zaopatrzenie w papierosy.

W poznańskiej „Teletrze” —

poinformował dyrektor Jan Kołodziejczak — pracowała w minioną sobotę załoga lakierów oraz pracownicy na stanowiskach nawijania cewek. Na pracę tych działów istnieje w zakładzie duże zapotrzebowanie.

W gnieźnieńskim „Polanexie” traktuje się elastycznie apel KKP. Kobięca załoga terminowo realizuje swoje zadania, ale ze względu na wysoki dzisiaj 72 000 kosztów do RFN, zaistniała potrzeba pracy w wolne dni Grupa pracowników zajęta była pakowaniem wyrobów.

Przepracowanie 8 wolnych sobót zadeklarowała załoga Poznańskich Zakładów Far-

maceutycznych „Polfa”. Pierwsza miała miejsce w minioną sobotę. Ze względu na niedobór ludzi, przy produkcji, mniej skomplikowane prace wykonywali pracownicy techniczni oraz zatrudnieni w administracji. Postanowiono, iż wykonane w tym dniu leki trafiają do aptek i szpitali z nadrukiem: „wyprodukowano w wolną sobotę”.

Nie miały też wolnej soboty brygady torowe WPK, pracujące przy wymianie torów na ul. Głogowskiej oraz przy bieżących naprawach torów na ul. 28 Czerwca 1956.

Pracowało też wiele zakładów w województwach: kaliskim, leszczyńskim i piłskim. (bej)

Zakończenie ćwiczeń „Zachód-81”

(PAP) Jak podaje agencja TASS, w dniach 4—12 września br. na terytorium Białoruskiego i Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego oraz na Morzu Bałtyckim odbyły się ćwiczenia wojsk lądowych i marynarki wojennej ZSRR „Zachód-81” pod dowództwem ministra obrony, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa.

Przećwiczone zagadnienie synchronizacji bojowej i współpracy w prowadzeniu wspólnych działań bojowych związków i oddziałów poszczególnych rodzajów wojsk.

Narada sekretarzy POP

w środowiskach twórczych

(PAP) 10 bm. w KC PZPR odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Hieronima Kubiaka z I sekretarzami organizacji partyjnych w środowiskach twórczych oraz przewodniczącymi ogólnopolskich zespołów partyjnych związków twórczych.

Zebrani omówili podstawowe problemy, jakimi żyje obecnie partia w środowiskach kultury. Ze szczególną mocą podkreślano konieczność rozwinięcia szerokiej pracy partyjnej wokół dokumentów programowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Kultura jako teren samorealizacji człowieka, znalazła w uchwale IX Zjazdu poważne odzwierciedlenie.

Papież zapowiedział ogłoszenie encykliki społecznej

(PAP) Papież Jan Paweł II przemawiając 13 bm. w południe do licznych pielgrzymów i wiernych z okolicznych parafii, zebranych na dziedzińcu pałacu Castel Gandolfo, zapowiedział ogłoszenie w najbliższy wtorek swojej trzeciej encykliki. Będzie ona dotyczyła przemian nie doniosłej — jak podkreślił — kwestii socjalnej oraz roli

pracy w życiu człowieka i społeczeństwa.

Papież przypomniał, że z okazji przypadającej 15 maja tego roku 90 rocznicy ogłoszenia wielkiej encykliki społecznej „Rerum Novarum” papieża Leona XIII, miał mówić o jej znaczeniu podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w

Dokończenie na str. 4

Konieczne poparcie załóg dla idei samorządu i reformy gospodarczej

Dokończenie ze str. 1

z interesem klasy robotniczej i społeczeństwa”.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W części organizacyjnej Plenum pozbawiło mandatu członka Prezydium WK FJN Stanisława Cozasia, Władysława Ślebodę, Bolesława Szalka i Jerzego Zasade oraz członka plenum WK FJN: S. Cozasia, Raimunda Goździńskiego, Józefa Scibisza, W. Ślebodę, B. Szalka i J. Zasade.

Stwierdzono, iż S. Cozas, J. Scibisz, W. Śleboda i J. Zasada naruszyli normy statutu PZPR, stawiając nad dobro partii i interes klasy robotniczej oraz wszystkich ludzi pracy osobiste korzyści materialne, wykorzystując pełnione funkcje dla osiągnięcia tych korzyści, często przy naruszeniu przepisów prawa. Utracili oni też niezbędny do pełnienia tych funkcji autorytet partii i zaufanie społeczeństwa naszego województwa.

Zobowiązano miejskie, dzielnicowe i gminne instancje partii o występowanie z podobnymi wnioskami do właściwych organów FJN wobec osób na swoim terenie.

Uzupełniono w czasie plenu

Dokończenie ze str. 1

hymnu narodowego i pieśni „Boże coś Polskę”.

☆

W niedzielę wieczorem w Miejskim Ośrodku Kultury w Gnieźnie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli kierownictwa NSZZ „Solidarność” i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Szczególnie interesujący przez obecnych na sali byli: Marian Jurczyk, Kazimierz Switoń i Jan Kulaj.

Poruszono wiele problemów aktualnej sytuacji w kraju. Przedstawiciele „Solidarności” stwierdzili, że w tej chwili po winna toczyć się walka o

chleb, o opał, o to, żebyśmy przeżyli zimę. Tymczasem pro wokowane są konflikty pozor ne. Racje obu stron powinny być przedstawiane uczciwie. Jak stwierdzono: „Chcemy pluralizmu poglądów na równych prawach. Chcemy też, by Sejm był najwyższą władzą w Polsce”.

Jan Kulaj mówił o tym, że opatrzenie rolnictwa, o akcji protestacyjnej w związku z manipulacjami Funduszem Roz-

Rozpoczyna się „Jesień-81”

Udział w giełdach towarowych na zasadzie dobrowolności

INFORMACJA WŁASNA

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, nie odbędzie się — jak już informowaliśmy — Targi Krajowe. Nie oznacza to jednak, że — jak dotychczas — we wrześniu Merkury nie za wita do Poznania. Właśnie dzisiaj, na terenach MTP, rozpoczyna się giełda towarowa „Jesień-81”. Udział w nich biorą producenci i handlowcy na zasadzie dobrowolności.

Stoiska wszystkich wystawców zaima powierzchnię ponad 50 000 metrów kwadratowych. Tym razem potencjał będzie nie przemysłowy, ale spożywczy. Wśród towarów, które będą sprzedawane, znajdują się: owoce, warzywa, mięsa, przetwory, żywność, artykuły codziennego użytku, tkaniny, wyroby z tworzyw sztucznych, zabawki, sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły higieniczne, kosmetyki, środki czyszczące, środki ochrony roślin, środki ochrony zdrowia, środki ochrony środowiska, środki ochrony przeciwpożarowej, środki ochrony przeciwkorozyjnej, środki ochrony przed szkodnikami, środki ochrony przed zanieczyszczeniem, środki ochrony przed hałasem, środki ochrony przed promieniowaniem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem powietrza, środki ochrony przed zanieczyszczeniem wody, środki ochrony przed zanieczyszczeniem gleby, środki ochrony przed zanieczyszczeniem dźwiękiem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem światłem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem ciepłem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem elektrycznością, środki ochrony przed zanieczyszczeniem magnetycznością, środki ochrony przed zanieczyszczeniem radiacyjnością, środki ochrony przed zanieczyszczeniem kosmiczną, środki ochrony przed zanieczyszczeniem słonecznym, środki ochrony przed zanieczyszczeniem wiatrem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem wodą, środki ochrony przed zanieczyszczeniem powietrzem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem ziemią, środki ochrony przed zanieczyszczeniem kosmosem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem wszechświatem, środki ochrony przed zanieczyszczeniem Bogiem.

Handel poczynił wstępne przysięgi do giełd. W obliczu wielkości ofert zawiesić mogą jednakże staranne obliczenia. Chętnych do sfinalizowania umów z poszczególnymi producentami, w przeciwnieństwie do towarów, będzie wielu. Nie kiedy pertraktacje zakończą się zapewne obietnicami, bo przemyśl przede wszystkim boryka się z niedostatkami surowców. Tym ważniejsze zatem jest to, aby zostały one spożytkowane na najpotrzebniejsze i rzeczywiście oczekiwane przez społeczeństwo wyroby. Wszakże w tym względzie marnotrawstwo nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia.

Roboczy charakter giełd decyduje o tym, że odbywają się one bez udziału publiczności. (ptk)

Ingres nowego prymasa Polski do Katedry Gnieźnieńskiej

Dokończenie ze str. 1

Człowiek dzisiaj, w swoich zagrożeniach i troskach, niepewnościach, gdy słyszy jeszcze stale pod swoim adresem oskarżenia zamknięcia się w sobie. „Przyjdź i uzdrow go” — to słowa Chrystusa skierowane do każdego.

Kościół nie tylko szuka drogi do indywidualnego człowieka, ale także do narodów.

Nowy prymas potwierdził, że Kościół przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną; jest ono warunkiem naturalnym rozwoju ludzkości. Bez instytucji państwa zapanowałaby chaos. Kościół nigdy Polski nie opuścił, płacił za nią krwią swoich kapłanów.

Droga człowieka do człowieka, i droga narodu do narodu musi przebiec skrupule gniewu. Także dzisiaj czasem u nas wydaje się, że wszyscy przeciw wszystkim zatwardzieli się, że nie ma niczego poza wilczyim pokazywaniem zębów. Trzeba przestać wyliczać cudze grzechy. Trzeba by człowiek otworzył drogi ku drugiemu, aby mogła być głoszona dobra nowina.

Dzisiaj i jutro w Gnieźnie obradować będzie konferencja plenarna polskiego Episkopatu. (bran)

Rozmowy o sprawach szkół i uczelni

Dokończenie ze str. 1

cu do Sejmu skierowana została potrzebą przyrodzoną; jest ono warunkiem naturalnym rozwoju ludzkości. Bez instytucji państwa zapanowałaby chaos. Kościół nigdy Polski nie opuścił, płacił za nią krwią swoich kapłanów.

kućców sprawach rozwoju instytucjonalnych form organizacji badań naukowych i spraw dydaktyczno - naukowych. Najwięcej czasu poświęcono kwestii samorządności, w związku z szeroko dyskusowanym w uczelniach i innych placówkach naukowych pakietem projektów ustaw dotyczących nauki. Nad emocjami — stwierdzono — związanymi z krążącymi po kraju nieprawdziwymi informacjami, winny wziąć górę racje rozumowe, nie wolno bowiem dopuścić do anarchizacji życia w uczelniach. Ustawa o szkolnictwie wyższym, którą uchwalił Sejm, winna stymulować rozwój nauki, zapewniając skuteczne formy zarządzania.

Następnie w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich sekretarz KC spotkał się z rektorami i białokami — poznańskimi uczelniami przedstawicielami instytutów PAN oraz instytutów resortowych a także z aktywem partyjnym z tych placówek. Temat — aktualne problemy pracy partyjnej w środowiskach naukowych rozwinął został do szerszych ram dyskusji o nurtujących nau-

Hieronim Kubiak w miniony piątek spotkał się także z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. (zr)

Nie chcemy władzy, ale chcemy żeby władza nam służyła



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotny deszcz.

Temperatura maksymalna od plus 18 do plus 20 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Nr indeksu 35028 P-14

KRONIKA DNIA

GROT-ROWECKI TEMATEM SESJI NAUKOWEJ

(Inf. wł.) Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX i Oddział „Słowa Powszechnego” były organizatorami sesji naukowej, która odbyła się w minioną sobotę w Lesznie, poświęconej generałowi Stefanowi Roweckiemu, komendantowi głównemu ZWZ—AK. Związek generała Roweckiego z Lesznom slegają pierwszej połowy lat trzydziestych, gdy dowodził 55 Poznańskim Pułkiem Piechoty stacjonującym w Lesznie. W trakcie sesji o leszczyńskich latach generała Roweckiego mówił Bogusław Polak. Eugeniusz Matyjasz scharakteryzował udział generała w kampanii wrześniowej, natomiast Andrzej Chmielarz i Krzysztof Kunert przedstawili referat pt. „Stefan Rowecki 1939—1943”. Do udziału w sesji zaproszono rodzinę Grot-Roweckiego — brata — Stanisława i córkę Irenę. (ar)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofla, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kaspzaka — Poznań.

Samorząd w poznańskim „Pomecie“

Model tymczasowy, ale nowatorski

Zanim jeszcze wiosną „Trybuna Ludu“ wydrukowała projekt tymczasowego regulaminu samorządu metalurgicznego, w Zakładach Metalurgicznych „Pomet“ w Poznaniu istniał już komitet założycielski nowego organu. Inicjatorzy sięgnęli bowiem do ustawy o samorządach z 1958 roku i na tej podstawie opracowali regulamin rady pracowniczej, który poddano pod ocenę załogi.

— Wzbudził on duże zainteresowanie, czego najlepszym dowodem było zgłoszenie ponad 100 uwag. Niemal wszystkie zostały uwzględnione i w efekcie — ocenia Hubert Cysewski, przewodniczący „pometowskiego“ samorządu — nasz tymczasowy statut wychodzi dalej od rządowego projektu ustawy o samorządzie. Wydaje nam się też, że unikniemy w statucie pewnych nie logiczności, które zawiera projekt rządowy. Dotyczą one prawa decydowania samorządu w sprawach dla załogi i przedsiębiorstwa bardzo istotnych, ale z drugiej strony przyznaje samorządowi prawo tylko do opiniowania spraw mniejszej rangi, jak choćby rozdział mieszkań czy podział środków na cele społeczne i społeczne. Naszym zdaniem ogranicza to samorządność.

Opracowanie statutu, zatwierdzonego przez „pometowską“ załogę, poprzedziło wybory rady pracowniczej, liczącej 91 osób. W bezpośrednich i tajnych wyborach na członków oddziałowych rad pracowniczych, tworzących radę przedsiębiorstwa. Kandydatów nie brakowało; Średnio 20—35 osób ubiegało się o 8—15 miejsc w radach oddziałowych. Kandydować mogli pracownicy z 3-letnim stażem pracy w „Pomecie“ (rządowy projekt ustawy o samorządzie wymaga 2-letniego stażu). Specyfiką regulaminu wyborczego było też dokonanie podziału na robotników i pozostałych pracowników. Chodziło bowiem o zapewnienie właściwej reprezentacji środowiska robotniczego.

któremu z góry przyznano dwie trzecie miejsc.

Tak się złożyło, że mandaty uzyskali ludzie, na których głosowało ponad połowę załogi, więc nie zaszła potrzeba dokonania dalszych wyborów. Ale jeszcze przed wyborami, listy kandydatów wisiły przez 7 dni na tablicach ogłoszeniowych, co umożliwiło poznanie wszystkich i zgłoszenie uwag. Załoga skorzystała z tej możliwości i dwóch kandydatów zmieniono.

O ile nie brakowało chętnych do rady pracowniczej, o tyle w wyborach prezydium robotnicy po wszechnie odmawiali objęcia odpowiedzialnych stanowisk. We władzach znaleźli się więc w większości tak zwani pracownicy umysłowi (przewodniczący rady — Hubert Cysewski jest zastępcą głównego energetyka).

Ponieważ samorząd „Pometu“ od razu wziął się do roboty, nie było czasu na szerszą analizę składu osobowego rady pracowniczej. Udało się jedynie ustalić, iż jedna trzecia członków należy do partii, natomiast większy procent należy do „Solidarności“. Brak tego typu danych potwierdza, iż w działalności samorządu nie to jest ważne, kto jaką nosi legitymację, ale to jak reprezentuje załogę, co twórczego ma do wniesienia na forum samorządu.

Więcej natomiast wiadomo o tych, którzy do samorządu nie byli wybierani. A więc pozbawiono tego prawa dyrektorów, głównego księgowego, kierowników organizacji społecznych i politycznych. Wprowadzono natomiast do statutu punkt o obowiązku uczestnictwa kierownictwa zakładu w sesjach rady, bez prawa głosu. Natomiast na posiedzenia prezydium mogą oni być zapraszani, z czego zresztą już korzystano.

Jest też w regulaminie samorządu „Pometu“ kilka innych stwierdzeń godnych uwagi. Otóż, obradom samorządu mogą przysługiwać się inni członkowie załogi, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Członkowie samorządu zobowiązani są do aktywnego uczestnictwa w jego pracach, a trzykrotna nieobecność na sesji rady upoważnia do wykluczenia ze składu samorządu.

Zatem, choć działalność w radzie pracowniczej ma charakter społeczny, wprowadzono wysokie

wymagania. Jedyną korzyścią, a właściwie zabezpieczeniem dla członka samorządu jest zastrzeżenie ochrony warunków pracy i płacy w czasie kadencji i przez następne dwa lata. Chodzi bowiem o to, żeby troska o swój interes osobisty nie stępiała ostrości spojrzenia i wypowiedzi reprezentantów załogi.

Już pierwsza sesja rady pracowniczej znacznie różniła się od obrad dawnego KSR-u. Tym razem wypowiedzi były spontaniczne i różnorodne, odzwierciedlały poglądy załogi, choć nie miały wszystkich braków doświadczeń w pracy społecznej.

— Nie bardzo jeszcze jest się czym chwalić — stwierdził H. Cysewski na niedawnym Forum Myśli Politycznej — ale coś już zrobiliśmy. Na nasze żądanie odstąpiono od niekorzystnej dla zakładu umowy, dzięki czemu zaoszczędzono około 600 000 złotych. Przejeliśmy też całkowicie nasz zakładowy organ prasowy, tygodnik „Życie Pometu“, zaczynamy się interesować całą gospodarką przedsiębiorstwa. Powołaliśmy przykładowo komisję problemową analizującą gospodarkę remontową oraz roboty inwestycyjne. Do współpracy poprosiliśmy członków NOT i PTE, nie będących członkami rady pracowniczej. Po prostu, korzystamy z ich wiedzy i doświadczeń.

W pierwszym okresie istnienia „pometowskiego“ samorządu nie dochodziło do konfliktów czy sporów z organizacjami działającymi w zakładzie. Wydaje się, że niektórych sporów uniknięto właśnie dzięki istnieniu neutralnego samorządu. Z jego niektórych poczynań, a w szczególności ze statutu skorzystało już wiele zakładów. Zresztą, zainteresowanie to utrzymuje się, czego potwierdzeniem był udział i pytania zgłaszane przez aktyw partijny i samorządowy z licznych zakładów w kraju, którzy zjechali do „Pometu“ na kolejną, ósmą sesję Poznańskiego Forum Myśli Politycznej poświęconą właśnie samorządowi pracownicznemu. Podkreślano nowatorskość niektórych poznańskich rozwiązań, których celem jest rozwinięcie samorządności załogi, wychodząca naprzeciw reformie gospodarczej.

JANUSZ BEKAS

Lekcja na jezdni

Pierwszą lekcją pierwszoklasistów w wielu szkołach jest zapoznanie najmłodszych z przepisami ruchu drogowego. W akcji o bezpieczną drogę do szkoły pomagają harcerze i milicjanci. Na zdjęciu: sierżant sztabowy Zygmunt Ciupka prowadzi zajęcia z uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowych Skalmierzycach k/Kalisza.

Fot. „Głos“ — R. Królak



artykuł pt. „W Polsce nadjeżdżają «Psa budka» czy dom mieszkalny?“ („Głos“ z 2 VI br.) poruszony został tematem bardzo na czasie: norm, które powinny jednoznacznie określać różnicę między domkiem letniskowym, który nie wyklucza zajmowania normalnego mieszkania w mieście, a pobudowaną poza nim willą lub domem, zdającym do zamieszkiwania przez cały rok, niezależnie od pory. Chodziło autorowi o to, żeby w praktyce (a nie tylko w teorii) nie było możliwe zajmowanie przez jedną rodzinę dwóch mieszkań, gdyż jest to wobec sytuacji mieszkaniowej w kraju wysoce niesłuszne i niezgodne z przepisami.

Odpowiedzi na pytanie, jak przeprowadzana jest przez władze kontrola w tym względzie oraz jak przebiega odzyskiwanie na rzecz publicznej gospodarki lokalowej takich podwójnych mieszkań, szukał w urzędach wojewódzkich Konina, Leszna, Pili i Poznania. Z nich otrzymaliśmy informację, wskazującą, że coś się w tym kierunku robi. Z Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu nato-

miast, redakcja „Głosu“ odpowiedzi dotychczas nie otrzymała. Nie chcemy domniemywać, że w tym urzędzie Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych ignoruje przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, zobowiązujące do udzielania prasie informacji i wyjaśnień w określonym terminie.

Publiczne poruszenie tematu, o którym mowa, było tym bardziej uzasadnione, że sformułowana na naszą prośbę przez Departament Gospodarki Mieszkalnej Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska definicja pojęcia „dom letniskowy“ okazała się bardzo enigmatyczna i daleka od precyzji, pozwalającej egzekwować opuszczenie przez jednoczesnego lokatora mieszkania miejskiego i mieszkalnej willi lub dążyć za miastem, któregoś z tych pomieszczeń.

TRZY WARUNKI

Drugie wyjaśnienie, ponownie uzyskane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“ ze wspomnianego departamentu,

ściślej określiło wymogi, kwalifikujące budynek do kategorii domów letniskowych:

- położenie na wsi, lub w rejonie, przeznaczonym na cele rekreacyjne ludności
- wykorzystywanie przez właściciela i jego bliskich wyłącznie do odpoczynku,
- odpowiada-

Polska nadjeżdżająca (2)

Dom letniskowy czy willa?

nie normatywnej wielkości, obowiązującej w okresie budowy takiego domu (rozporządzenie Rady Ministrów z 26 VI 1974 r. dopuszczało metraż 110 m kw. powierzchni użytkowej, zmiana zaś, obowiązująca od 1 IX 1980 r. pomniejsza tę wielkość do 110 m kw. powierzchni całkowitej, mierzonej po obrzysie zewnętrznych ścian).

W myśl wyjaśnień dyrektora departamentu Barbary Wolnickiej-Szałek, dom letniskowy może być wyposażony m. in. w urządzenia ogrzewcze, byle właściciel „korzystał z niego

To był najdroższy papieros. Poprosił o niego Cygan Polaka. Nie otrzymał. Doszło do bójki. Przylatujący się inne osoby. Interweniowała milicja, zatrzymując trzech uczestników zajeżdż. Później spalono samochód Cygana, wybijano szyby w oknach cygańskich mieszkań, próbowa-

no je podpalić. Rósł tłum, rosła jego agresywność. Powód? „aresztowali naszych, a Cyganów jak zwykle nie“. Poszli pod Komendę Miejską MO. Nie doszło do starcia z milicją. Wrócili na pl. Zamkowy. W nocy, po mediacji konińskiej „Solidarności“ i dziennikarzy tłum rozszedł się do domu. Zatrzymanym opuścili areszt do następnego przedpołudnia.

Tego dnia (10 września) kilkudziesięciu młodych ludzi poszło zwartą grupą na podkonińskie błonia. Spalili tam (na oczach około tysiąca osób) dwa samochody koczujących Cyganów i cały ich dobytek. Dzięki odwadze trzech milicjantów nie doszło do linczu. Józef Wesołowski, (podporucznik w mundurze, bez broni) tylko perswazją przez godzinę trzymał tłum pod częściową kontrolą. Kapral Ryszard Majkowski wywiózł służbową „Wolgę“ w bezpieczne miejsce 18 dzieci i kobiet cygańskich.

Gdy dopalały się samochody, najbardziej aktywni poszli znów pod komendę MO. W kulminacyjnym momencie było tam około tysiąca osób. Aktywnych — kilkadziesiąt. Wielu pijanych, choć w Koninie od rana obowiązywał mial zakaz sprzedaży alkoholu. Nie wszystkie sklepy przestrzegają go.

Zaczęto od śpiewania patriotycznych pieśni i słów obrony, że żołnierze (ubezpieczali komendę wraz z milicją) są przeciwni „nam“. Długie nawoływania do rozejścia się. Tłum coraz bardziej agresywny. Służby bezpieczeństwa spokojne. Przed dwudziestą pierwsze użycie siły przeciw tłumowi w związku z nasilającym się obrzucaniem kamieniami. Jeden z żołnierzy był wcześniej ranny w głowę. Pierwsi zatrzymani — młodzież, smarkacze. W tej „brance“ większość to „staryści“. Nie uciekali, bo czuli się niewinni. Byli zdziwieni, że oberwali pałkami.

Sytuacja powtarza się kilkakrotnie. Po akcji milicji i żołnierzy tłum rozprzeczła się. Ale wraca. Mniejsza, lecz agresywniejsza. Próbuje opanować stację paliw CPN oddziału PKS. Lecą pierwsze butelki z benzyną. Z rozbieranego chodnika powstaje barykada. Milicja używa amunicji wodnej.

Zdecydowane, choć nie brutalne jak na sytuację, działania służb porządkowych powiodły się. Najbardziej zatwardział przestają mieć ochotę na dalszą „zabawę“. O 22 przybywają wreszcie do Konina posiłki zmechanizowanych oddziałów MO. Powstaje plan ostatecznego rozprzeczania tłumów. Ten dowiaduje się o wzmożonej sile służb porządkowych i rozprzeczania się. W ciągu

Po zajeżdżach w Koninie

Skutki i przyczyny

nocy liczba zatrzymanych wzrasta do 40. Rano pozostaje w areszcie 15. Pierwszych trzech staje przed Kolegium d.s. Wykroczeń.

Zaczyna się piątek. Napięcie rośnie. W południe milicja otrzymuje (jak się później okazało błędną) informację, że ci, którzy chcą kontynuować zajeżdż dotarli do młodzieży szkolnej. W przeciwnym kierunku oddziałuje na młodzież Kuratorium Oświaty i Wychowania. ZR „Solidarności“ rozważa możliwość wprowadzenia kilkusetosobowej strażnicy robotniczej. Nie może dogadać się z władzami. Rozprowadza w mieście ulotki — apel o zachowanie spokoju.

W wojewódzkim szpitalu (od chirurgii po pomoc doraźną) wprowadza się tego dnia ostrą dyżur.

Do Konina przyjeżdżają dziennikarze, telewizja, również amerykańska.

Wieczorem i w nocy był spokój. Miasto patrolowane było przez milicję i żołnierzy WSW.

Tak zakończyła się ostra faza zajeżdż ulicznych w Koninie.

Co właściwie wydarzyło się w tym mieście? „Nieodpowiedzialne wybrki chuliganów i elementu z marginesu społecznego“, pierwsze w naszym jednonarodowościowym kraju za mieszki na tle rasowym, czy wręczniej był to konflikt uwarunkowany przyczynami społecznymi?

Przed wszystkim były — to ekscesy chuligańskie. Tylko, że sami chuliganie nie byli w stanie przydać zajeżdżom takich rozmiarów. Bierna, a nawet zływiała była im znaczna część tłumów.

Silny był również element konfliktu narodowościowego. Ale ta optyka nie wiele wyjaśnia. W tym „polskim Ulsterze“, jak niektórzy chcą widzieć Konin, żyją i mieszkają Cyganie od kilkunastu lat. Ich dzieci chodzą do szkół. Przyjaźnią i bawią się z rówieśnikami — Polakami. Osiabmy też tezę przypomnienia, że przed 4 lata w pobliskiej Kłodawie doszło do podobnych zamieszek. Jeszcze ostrzejszych. A są tam już 4 małżeństwa mieszane polsko-cygańskie. Wydaje się, że mimo, iż w Koninie jak i w Kłodawie usłyszeć można było wiele stwierdzeń, również z ust eleganckich pań, że „te gnidy trzeba wygnieść“. „Cygany wywieszać jak Żydów“. — animozjami narodowościowymi niewiele można z przyczyn zajeżdż w Koninie wyjaśnić.

Pierwotnych należy, moim zdaniem szukać w uwarunkowaniach społecznych i polityce stosowanej względem mniejszości cygańskiej przez mi-

stne lata. Rozpoczęło się od uchwały Prezydium Rządu z 1952 roku, której celem było doprowadzenie Cyganów do osiadłego trybu życia. Zdarzał się przymus. W rezultacie w Koninie i Kłodawie osiedlono Cyganów, którzy tego chcieli (byli i są tacy) i nie chcieli. Tylko administracyjne działania zmierzające do asymilacji ludności cygańskiej (wątpliwe, czy ten cel był słuszny) musiały po latach doprowadzić do animozji między przedstawicielami Polaków i Cyganów. „Pomocny“ był w tym względzie brak jakichkolwiek informacji o tej mniejszości narodowościowej, jej problemach, kulturze. Tak narastała niechęć na tle dezinformacji. Służyły temu pobożne obserwacje. Cygan nie pracuje. Cygan jest bogaty. Ma wille, samochody, ziolo. Skąd? — pytali ci, którzy pracują, a ich na to nie stać. Odpowiadano sobie: kradną. Była i tak, lecz największe źródła dochodów Cyganów są legalne, stanowią je po moc zagraniczna. Bywa, że w paczce przychodzi 40 dkg złota i 3,5 kg srebra. Ale ludzie tego nie wiedzą. Wolą być przekonani — i chętnie tymi plotkami się żywią — że każdy Cygan dostaje od rządu państwa 3500 złotych miesięcznie, że ma większe przydziały mięsa na kartki, pierwszeństwo w otrzymywaniu mieszkań. To wszystko nieprawda. Ale dla pracującego w Kopalni Soli w Kłodawie, czy konińskich zakładach, który mieszka w starym Koninie bez wody, a zlewki wylewa na podwórko, bo nie ma kanalizacji — i perspektywy na porządek mieszkanie — jest to wyjaśnienie pociągające. I tak rośnie — zazdrość, zawiść i agresja.

Podsycają ją Cyganie. Przeważają majątkowa nad Polakami (przy świadomości pogardy dla nich — ze strony Polaków) podzi poczucie wyższości. Tym bardziej, że za pieniądze można było załatwić wszystko. Analifabeta otrzymywał prawo jazdy, chuligan nie był zatrzymywany przez milicję, młody Cygan — rabuś (konkretny przykład z Konina) już po otrzymaniu sądowego wyroku zyskiwał papiery zwalniające go od „odsiadki“.

W dobie zabójczych kolejek Cyganki obnoszą się, że nigdy w kolejkach nie stały i stać nie będą. Ekspedientki i ko biety w sklepach boją się za protestować, by nie narażać się na obelgi. Kółko wzajemnej narastającej agresji zamyka się.

W przypadku starego Konina występują specyficzne uwarunkowania animozji pol-

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI

pełni nadające się do stałego zamieszkania. Ich właściciele jednak, posiadający drugie, miejskie mieszkanie, gotowi są przysięgać, że tamte, we wsiach, służą im do celów rekreacyjnych i ani wyłącznie w mieście, ani wyłącznie w swym „domu letniskowym“ mieszkać stale nie mogą.

I kto udowodni, że jest, czy mogłoby być inaczej. Jeśli dwa pozostałe warunki, kwalifikujące owe budynki właściwie do kategorii „domów letniskowych“, są dotrzymane? I kto dobrowolnie zrzeknie się jednego z dwóch mieszkań, gdy dom na wsi budowało się kosztem wyrzeczeń (albo i... strachu przed skutkami popełnionych przy tym — delikatnie mówiąc — nieprawidłowości)?

Nie tylko redakcja, lecz również czytelnicy (wnioskujemy to z listów i telefonów) interesuje, ile w poszczególnych województwach udało się pozyskać mieszkań, zwolnionych przez rodziny, posiadające mieszkalne dachy i wille oprócz miejskiego lokum?

ZDZISŁAW KANDZIORA

Obrady komisji sejmowych

Co dalej z przedsiębiorstwem i samorządem?

(PAP) 11 bm. obradowały na wspólnym posiedzeniu sejmowe komisje: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych. Posłowie dyskutowali o rządowych projektach ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie założeń. W posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele rządu, organizacji związkowych i społeczno-zawodowych.

Przedstawiając wyniki prac specjalnej podkomisji, jej przewodniczący poseł Adam Łopacki (PZPR, okr. wyb. Piła) stwierdził, iż w toku obrad wyjaśniono wiele spornych kwestii.

Wznowiono proces kierownictwa KPN

(PAP) 11 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie wznowiono został, po dwutygodniowej przerwie, proces kierownictwa Konfederacji Polskiej Niepodległej.

Obroncy Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szerepieli i Tadeusza Stańskiego wniosli o uchylenie w stosunku do tych oskarżonych aresztu tymczasowego. Do wniosku obrony sąd ustosunkuje się na kolejnym posiedzeniu, 14 bm.

Oskarżeni zgłosili szereg wniosków formalnych dotyczących m. in. wyrażenia przez sąd zgody na przeprowadzenie konferencji prasowej, jak również niewłaściwego — ich zdaniem — traktowania przez administrację więzienną.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przystąpił do zadawania pytań L. Moczulskiemu. Dotyczyły one m. in. struktury organizacyjnej, obszaru działania, działalności zagranicznej KPN.

Bydgoszcz

Trwają poszukiwania więźniów zbiegłych z aresztu

(PAP) Od 8 dni trwają na terenie całego kraju poszukiwania więźniów zbiegłych 5 bm. z aresztu śledczego w Bydgoszczy. W wyniku zbiorowej ucieczki na wolność znalazło się m. in. wielu groźnych przestępców kryminalnych, podejranych lub oskarżanych wyrokami m. in. za zabójstwa i napady rabunkowe.

13 bm. do godzin popołudniowych — wg uzyskanej przez dziennikarzy PAP informacji od oficera dyżurnego KW MO w Bydgoszczy — zatrzymano łącznie 144 więźniów. Część z nich dobrowolnie oddała się w ręce władz, niektórzy doprowadzili rodziny; z wydatną pomocą w ujęciu zbiegów spieszy społeczeństwo. Nadal jednak wśród pozostających w dalszym ciągu na wolności 44 więźniów są najgroźniejsi dla życia i mienia przestępcy.

W sprawie zbiorowej ucieczki więźniów z aresztu śledczego w Bydgoszczy toczy się intensywne śledztwo.

Skutki i przyczyny

Dokończenie ze str. 3

sko-ogólnych. Od kilkudziesięciu lat powstaje nowy Konin. Duma „ziemi z nagłą przebudzonej”. Symbol propagandy sukcesu. Stolica województwa. Rozmach i nowe osiedla Stary Konin, świadectwo prowinicjonalnej przeszłości, pozostawiony został na uboczu i ubożał kulturowo, cywilizacyjnie, materialnie. Rosła przepaść między Koninem wojewódzkim i starym, choć oddziela je kilometrów szerokość, dolina Warty. Ostatnio przypominano sobie o starym Koninie. Ale już było za późno. Gdy były pieniądze, to nie robiono nic, by zaspokoić naj

Listy ze Związku Radzieckiego do polskich robotników

(PAP) Agencja TASS przekazała tekst następującego listu, jaki 11 bm. — na zebraniach pracowniczych oddziałów 70-tysięcznej załogi Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Lichaczowa — wysłano do polskich robotników:

„Podobnie jak wszyscy ludzie radziecy — głosi list — uważnie śledzimy wydarzenia w bratniej Polsce. Podczas gdy początkowo siły rozpalały w naszym kraju anarchię i chaos, zasłaniały się mowieniami o potrzebie „poprawienia” i „odnowienia” socjalizmu, to teraz widzimy, że odrzucili one wszelki kamuflaż i otwarcie nawołują do kontrrewolucji. Wszystkie ich działania łączy jeden cel, jakim jest podważenie podstaw socjalizmu PRL.

Dlatego też niepokoi nas los Polski, a niepokoi ten wzmógł się jeszcze bardziej w związku ze zjazdem „Solidarności”. Gorycza napawa świadomością, że zjazd ten przebiega pod znakiem potępienia w czambuł wyników bohaterskiej walki polskiej klasy robotniczej, która przy pomocy narodów bratnich krajów wskrzesiła swą ojczyznę z ruin i zniszczeń, przywróciła ją do nowego i wolnego życia. Tylko wrogowie klasy robotniczej mogą posunąć się do takiej podłości, by szukać sojuszników i przyjaciół ludowej Polski. Uchwały gdańskiego zjazdu nie zawierają nawet żadnej wzmianki o pragnieniu budowy socjalizmu w Polsce. Przeciwnie przeniknięte są złośliwą radością z powodu tego, że w ciągu roku krzyżys nabrali ogólnokrajowych wymiarów oraz groźbami, że wkrótce będzie jeszcze gorzej. Do tego właśnie prowadzą panowie, którzy wodzą rej w „Solidarności”.

„Szczególnie głęboko oburzyło nas przyjęcie na zjeździe tzw. pisanie do narodów wschodniej Europy. Zapoznaliśmy się z nim i widzimy, że nie ma w nim niczego, poza złością przeciwko socjalizmowi. I z takich pozycji nas, radzieckich robotników, chce się pouczać jak mamy żyć. Autorzy pisanie nawołują nas, byśmy

wyrzekli się samych siebie, wyrzekli rezultatów naszej pracy i naszej walki, byśmy zdradzili miliony poległych w walkach z imperializmem, zdradzili naszą komunistyczną przyszłość.

Tego rodzaju prowokacje zawsze wywoływały oburzenie i protest ludzi radzieckich. Innych uczuć nawet nie mogą się spodziewać ci, którzy podnoszą rękę na kraj i bohaterów, którym Polska i sami przywódcy „Solidarności”, o ile oczywiście nie są obywatelami na Polskiej Ziemi, zawdzięczają swe istnienie.

Dziw bierze, jak polski robotnik, nasz brat klasowy może pozwolić, by wrogowie socjalizmu jego wrogowie klasowi zastaniali się takimi słowami, jak: „związki zawodowe”, „ludzie pracy”, „interesy narodu”. Jak mogło się stać, że bez wstydu awanturnicy i prowokatorzy zakradli się do robotniczego środowiska i działają w imieniu robotników? Przecież ci ludzie popychają Polskę do przejścia na drogę kapitalizmu, chcą narzucić robotnikowi jarzmo zysku.

Musimy powiedzieć jeszcze jedno. Wszystko co zostało stworzone w Związku Radzieckim, w Polsce Ludowej i w innych bratnich krajach jest wynikiem wyjątkowej, twórczej pracy naszych narodów. Praca i tylko praca zawsze była i na zawsze pozostanie podstawą wszystkich naszych sukcesów, fundamentem naszego bezpieczeństwa. Demagogi, którzy przeszkadzają pracować i sięgać zamieszki, nieufność do władzy ludowej, okradają przede wszystkim prostych ludzi — robotników, chłopów, uczelnych inteligentów.

Sami postawcie sobie pytanie: czy życie dostateczne, czy w waszym stole jest więcej obfitości, czy w waszym domu, stało się cieplej w ciągu minionego roku w wyniku troski, jaka rzekomo przejawiała „Solidarności”.

My, pracownicy Zakładów im. Lichaczowa chcemy wierzyć, że robotnicy, ludzie pracy Polski znajdą dość siły, odwagi i zdecydowania, by obronić

zdobycze socjalizmu i powstrzymać wroga klasowego. W tym zawsze możecie liczyć na solidarność i poparcie ludzi radzieckich”.

*

Agencja TASS informuje także, iż w Leningradzie odbył się wiec 30-tysięcznej załogi robotników Zakładów im. Kierowa, którzy również wystosowali list do polskich robotników. Stwierdzają oni, że z gniewem i bólem obserwują wydarzenia rozgrywające się w Polsce. Zjazd tzw. „Solidarności” przekształcił się w antysocjalistyczne, antyradzieckie baczanie. Nie jest to zjazd przedstawicieli pracującej Polski, lecz zgromadzenie etatowych pracowników aparatu „Solidarności” i kontrrewolucjonistów wszelkiej maści. Zamiast konstruktywnie omawiać drogi wyprowadzenia kraju z kryzysu, to bezowisko wkroczyło na drogę jawnej walki z partią, rządem i swoim narodem.

Autorzy listu podkreślają, że z oburzeniem zapoznali się z tzw. „posłaniem do narodów Europy wschodniej”.

*

W sobotnim dzienniku telewizyjnym „Wremia” nadano relację z wiecu załogi Mińskiej Fabryki Traktorów, na którym potępiono działalność „Solidarności”, zwłaszcza uchwalone na jej zjeździe „posłanie do narodów Europy wschodniej”. Przemawiający na wiecu podkreślali m. in. związki łączące klasę robotniczą i narody ZSRR i Polski, odwoływali się do czasów wspólnego wyzwolenia polskich ziem spod okupacji hitlerowskiej i przypomnieli ofiary, jakie w tej walce poniosł naród radziecki. W liście do robotników polskich robotnicy fabryki w Mińsku wyrazili przekonanie, że ludzie pracy Polski znajdą siły i odwagę, by obronić zdobycze socjalizmu. Mogą w tym — podkreśla list — zdecydowanie liczyć na poparcie ludzi radzieckich.

Stanowisko sędziów ze związku autonomicznego
Przeciw umorzeniu śledztwa w sprawie bydgoskiej

INFORMACJA WŁASNA

W minionym tygodniu obradowała w Warszawie Rada Naczelna NSZZ Pracowników Wykładu Sprawiedliwości. Oceniała ona projekty ustaw o państwowym arbitrażu gospodarczym i adwokaturze oraz wydała oświadczenie krytykujące tok prac nad ustawą o związkach zawodowych. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Nie można pogodzić się w szczególności z propozycją Prezydium Rządu zawartą w głosnej dyskusji poprawce dotyczącej prawa zrzeszania się pracowników powołanych w drodze mianowania, zatrudnionych w naczelnym, centralnym i terenowych organach administracji. Poza plecami opinii publicznej rozważa się nie tylko prawo zrzeszania, ale także wyłączenia możliwości wyboru przez bardzo liczną grupę pracowników przynależności związkowej. Sprawa ta dotyczy nas bezpośrednio gdyż istnieje nieuzasadnione próby utrudniania wymiaru sprawiedliwości z administracją państwową”.

Drugie oświadczenie Rady Naczelnej tego związku skierowane do Rady Państwa, Rządu i Prokuratury Generalnej przypomina, że porozumienie zawarte w Warszawie 30 marca br. między Komitetem Rady Ministrów do spraw związków zawodowych a KKP NSZZ „Solidarność” przewidywało przeprowadzenie energicznego śledztwa w sprawie pobicia w

Bydgoszczy trzech działaczy związkowych. Uznawało także, iż zamknięcie sesji WRN w tym mieście nastąpiło bez zachowania obowiązujących reguł a użycie sił porządkowych do usunięcia przedstawicieli „Solidarności” z gmachu urzędu kolidowało z zasadą rozwiązywania konfliktów społecznych — środkami politycznymi.

„Całkowitem zaskoczeniem jest w tych okolicznościach — stwierdza oświadczenie — niezmiernie lacony komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Nie zdołano ustalić nie tylko sprawców pobicia ale brak także wyników dochodzeń służbowych wobec osób odpowiedzialnych za zabezpieczenie nietykalności obywateli w wypadkach z budynku WRN. Rada Naczelna w imieniu szerokiego rzeszy związkowców zaangażowanych w dzieło odnowy obywateli polskiego prawa stanowczo protestuje przeciwko niezrealizowaniu porozumienia warszawskiego i zakończeniu postępowania w sposób jaki zaprezentowano w komunikacie Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy”.

Rada Naczelna NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości po swoich obradach spotkała się z ministrem sprawiedliwości — Sylwestrem Zawadzkim. Omawiano główne problemy samorządu sędziów jako podstawowej gwarancji niezawisłości sędziowskiej. (ak)

W pobliżu Bojanowa

Wydawnictwa religijne w... wodzie i ogniu

Nad ranem 27 sierpnia niedaleko Bojanowa (Leszczyńskie) znaleziono znaczną ilość częściowo spalonych wydawnictw religijnych. Wstępne oceny pozwalają przypuszczać, że próbowano spalić kilka tysięcy mszałników dla dzieci autorstwa ks. Tymoteusza i kilkadziesiąt tysięcy obrazków o tematyce bożonarodzeniowej.

Mszałniki, przeznaczone dla dzieci przystępujących do pierwszej komunii, wydrukowała w 1979 roku — jak to wynika ze stópki redakcyjnej — na zlecenie warszawskiej Kurii Metropolitalnej francuska oficyna wydawnicza księży Pallo tynów — Editions de Dialogue. Również obrazki wydrukowano prawdopodobnie poza granicami kraju, choć trudno to na razie przesądzać, bo nie mają wyraźnych cech wskazujących wydawcę.

Bulwersując znalezisko odkryto w polu kilkadziesiąt metrów od szosy E-83. Za kępą krzaków, nad rowem melioracyjnym mieszkaniec Dąbca zauważył częściowo płace się, częściowo nieknięte ogniem — rozrzucone na polu papiery. Także na dnie zalanego wodą rowu zalegała prawie półmetrowej grubości warstwa nadpalonych i spalonych wydawnictw. Istnieją przypuszczenia, że przynajmniej część książeczek i obrazków ułożono na drewnianych żerdziach nad rowem; po spaleniu wpadły do wody. Znaleziono też ślady używania łatwopalnego płynu. Nie dbano jednak specjalnie, by zabrać ślady. Mszalniki oprawione w okładki z tworzywa, także pliki obrazków ściągnięte gumkami — z trudem się paliły, wiele więc nie uszkodzonych egzemplarzy zebrałi okoliczni mieszkańcy. Ważnego odkrycia dokonali wkrótce traktorzyści z Ośrodka Postępu Rolniczego w Bojanowie — zauważyli świeże ślady opon prowadzące do szosy.

— To co ujrzeliśmy szokowało — mówi proboszcz — Dąbca, —

Jest to oburzające, a nawet przerażające, że można się posunąć tak daleko. Pali się i niszczy drogie i ograniczone „kłady mszałników. To co jeszcze nadawało się do użytku, zabrałem i wykorzystałem na potrzeby parafii.

Podobny przypadek zasygnalizował również sołtys wsi Janiszewo. W nocy z 27 na 28 sierpnia przy drodze Janiszewo — Poniec spalono stos obrazków drukowanych na tym samym papierze i tej samej treści co znaleziono pod Bojanowem.

Według informacji z Komendy Wojewódzkiej MO, trwa na dalszych etapach — postępowanie. Wstępne czynności zmierzają do ustalenia właściciela mszałników i obrazków. Jest to konieczne, by stwierdzić czy spalanie dokonano za jego wiedzą. Dotychczas nie udało się ustalić ani kto je sprowadził, ani kto zajmował się dystrybucją. Księga z siasia dujących z Bojanowem parafii wyklucza możliwość, by te wydawnictwa pochodziły z okolicznych terenów. W czasie nie dawnego odpustu w Górze Duchownej — rozprawdzano wprawdzie mszałniki ks. Tymoteusza, lecz były one drukowane w Polsce, a więc nie pochodziły ze spalanej serii. Nie znaleziono też na razie świadków, których zeznania mogłyby pomóc w wyjaśnieniu sprawy. Ustalono jedynie, że podobne przypadki spalania książek o treści religijnej zdarzyły się w tym samym miejscu w ubiegłym roku. Wtedy nie powiadomiono o tym aktów organów państwowych ani milicji.

Zaskakujące znaleziska w okolicach Bojanowa i Janiszewa wywołały liczne komentarze. Mnożyły się domysły, krążyły rozmaite plotki. Nie ulega wątpliwości że palenie książek zawsze wywołuje słuszne oburzenie. Rodzi się więc pytanie — kto i po co to robi? Zamiast jednak wietrzyć sensację — za czekajmy na wyniki dochodzenia.

ANDRZEJ RUTECKI

Mąka gwarantująca uzyskanie dobrego pieczywa

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — kierownictwo tego resortu postanowiło przywrócić od 15 bm. wymagania jakościowe wszystkich gatunków mąki wypiekowej. Pozwa

la na to dorożne ziarno z tego rocznych zbiorów, jakie dostarczane jest do magazynów PZZ. Przywrócenie norm jakościowych oznacza, że piekarnie otrzymywać będą mąkę gwarantującą uzyskanie dobrego pieczywa.

Wojska RPA stosują w Angoli napalm

(PAP) Wojska Republiki Południowej Afryki, które wtargnęły na terytorium Angoli, podczas walk o miasto Ngiva stolicę prowincji Kunene użyły broni napalmowej. Wiadomość tę opublikowała Angolska Agencja Prasowa ANGOP, powołując się na wypowiedź udzieloną wychodzącemu w Luandzie dziennikowi „Jornal de Angola” przez jednego z żołnierzy angolskich uczestniczących w obronie Ngivy.

Żołnierz ten powiedział, iż podczas zdobywania Ngivy oddziały południowo-afrykańskie oraz towarzyszący im partyzanci z antyrządowej organizacji „Unita” dopuszczali się okrucieństw wobec bezbronnej cywilnej ludności.

Antagonizmy narodowościowe są skutkiem wielu czynników, nie zaś przyczyną minionych zająć. Tak samo trzeba umieć właściwie ocenić ewidentny chuligański charakter ekscesów.

Wydarzenia konińskie muszą być jednak sygnałem...

WOJCIECH PLUTOWSKI

Papież zapowiedział ogłoszenie encykliki społecznej

Dokończenie ze str. 2

dniu 13 maja. „Jednak wyrażenie sprzed rozpoczęcia audycji uniemożliwiło mi zabrać nie głosu na temat tego problemu” tekst tej wypowiedzi przygotowanej przez papieża został opublikowany na łamach „Osservatore Romano”.

„Dziś — mówił dalej papież — chcę wrócić do tego ważnego tematu. Pierwsza encyklika poświęcona kwestii społecznej ma zawsze fundamentalną wymowę, musi być jednak zawsze odczytywana w kontekście nieustannie zmieniających się czasów i okoliczności”.

Jan Paweł II, stwierdzając, że kościół aktualizował swe pojęcie do kwestii społecznych w kolejnych encyklikach — Piusa XI, Jana XXIII i Pawła VI, powiedział: „wśród licznych problemów, które stanowią treść „Rerum Novarum” i następnych encyklik kościelnych w kwestiach społecznych, szczególnie ważną i podstawową sprawą jest ludzka praca”.

Nowa encyklika społeczna poświęcona jest — według słów papieża — „pracy ludzkiej i o sobie człowieka pracy”.

Zwracając się do licznych

grup pielgrzymów przybyłych z Polski, papież przekazał w ojcystym języku życzenia dla nowego prymasa Polski i dla konferencji Episkopatu. Powiedział on:

„Wszystcy mamy dobrze w pamięci wielką postać św. pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, którego Bóg odwołał od nas przed kilku miesiącami. Dziś odbywa się w Gnieźnie ingres iędo następny. W przyszłą niedzielę odbędzie się ingres w Warszawie. Pragnę następny wielki prymas Polski, który przyjął na swoje barki tę wielką spuściznę i zarazem wielką odpowiedzialność, życzyć szczęść Boże”.

Tego samego życia również całej konferencji naszego Episkopatu, która gromadzi się w Gnieźnie w tych dniach. Zaw sze kościół w Polsce, duszpasterstwo tego kościoła, zwłaszcza biskupi, służyli narodowi, zwłaszcza w trudnych i przełomowych chwilach. Modlimy się gorąco o to, ażeby ta biskupia posługa całej konferencji oraz nowego prymasa okazała się również i w naszych czasach, które są równocześnie trudne i pełne nadziei (PAP)

A. Haig w Berlinie Zachodnim

(PAP) Z kilkugodzinną wizytą przybył wczoraj do Berlina Zachodniego amerykański sekretarz stanu Alexander Haig, odbywający obecnie podróż po Europie. Oczekuje się, że podczas pobytu w tym mieście wygłosi on ważne

przemówienie na temat polityki zagranicznej USA.

Wizyta A. Haiga, któremu ma towarzyszyć minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher wywołała w Berlinie Zachodnim wiele reperkusji.

Prace renowacyjne na Cmentarzu Zasłużonych

Aleja z piaskowca, płot bez dziur i nagrobki jak nowe

Miejscem nierozdzielnie związanym z historią Poznania jest Cmentarz Zasłużonych na Wzgórzu Św. Wojciecha. Dlatego też mieszkańcy miasta — zwłaszcza tych ze starszego pokolenia — żywo interesuje wygląd cmentarza, na którym spoczywa wielu zasłużonych Wielkopolan.

Niejednokrotnie biliśmy na alarm, opisując jego postępującą dewastację, a zarazem mało zdecydowane działania zmierzające do ratowania cmentarza przed całkowitym zniszczeniem. Wyglądało na to, że pozostawiony został własnemu losowi a raczej „pod opieką” wandalii. Wreszcie jednak podjęto stosowne prace renowacyjne pod patronatem miejskiego konserwatora zabytków.

Obecnie ekipy energetyczne rozpoczęły przygotowywanie gruntu pod układanie kabli oświetleniowych oraz wyznaczenie punkty do ustawienia lamp; wszystko to trwać ma do końca września. Porządkuje się także drogi; na głównej alei położona zostanie nawierzchnia z płyt piaskowca, zaś z bocznych usunie się chwasty. Ekipy budowlane Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej rozpoczynają natomiast remont stróżówki i ogrodzenia; przede wszystkim wymieni się jego część metalową i odnowi fragmenty południowego płotu z cegieł.

Trwają także prace konserwatorskie przy zabytkowych nagrobkach. Obecnie rzeźbiarze poddają renowacji około 40 najbardziej zniszczonych, a pozostałe po wyremontowaniu w pracowniach — ustawiane będą w przyszłym roku.

Przy porządkowaniu cmentarza wydatnie pomagają też uczniowie szkół licealnych. W czynnie społecznym oczyszczają alejki, usuwają chwasty z mogił. W ogóle zieleni poddawana jest pielęgnacji. W miejsce wyciętych dzikich krzewów posadzi się kilka gatunków nowych, a także drzewa i kwiaty. Przy obecnym tempie prac, przewidywany na 1 listopada termin ponownego otwarcia bram Cmentarza Zasłużonych jest realny. (mek)

Dawno po pierwszym dzwonku a w szkołach nadal remonty

Nauka w poznańskich szkołach trwa już od kilkunastu dni, ale w wielu budynkach nie zakończyły się jeszcze kapitalne remonty. Wprawdzie niektóre przebiegają zgodnie z planem, jednak sporo — z braku materiałów budowlanych — z opóźnieniem.

W tym roku kapitalnymi remontami objęto 54 obiekty, przeznaczając na ten cel prawie 27 mln zł. Wszystkie prace przede wszystkim poprawiają warunki nauki. Rozbudowuje się i modernizuje wiele szkół, wymienia niesprawne instalacje elektryczne lub urządzenia wodociągowe-kanalizacyjne. Właśnie takie roboty prowadzone są jeszcze m. in. w szkole przy ul. Boranta oraz w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych przy ul. Bydgoskiej. Na tomiastrze rozbudowa szkoły podstawowej przy ul. Ławickiej częściowo jest zakończona. Uczniowie korzystają już z dobudowanych czterech pomieszczeń; dłużej potrwa (do przyszłego roku) rozbudowa sali gimnastycznej. W szkole przy ul. Łowowej kontynuowana jest od 1980 roku wymiana zużytych instalacji centralnego ogrzewania i elektrycznych oraz stolarki okiennej. Trzeci rok trwa natomiast modernizacja Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Inżynierskiej.

Obiektów oświatowych, w których prowadzone są kapitalne remonty, jest w Poznaniu znacznie więcej. Główną przyczyną opóźnień jest to, że resort oświaty nie korzysta z centralnie rozdzielanych materiałów budowlanych. Tak więc prace remontowe uzależnione są od zdobycia potrzebnych materiałów przez wydziały oświaty lub dyrektorów szkół.

Wymaga to wielu zabiegów, choćby docierania do fabryk w różnych zakątkach kraju. Rosną przy tej okazji koszty, ale innej rady nie ma. Resortowi oświaty pozostaje tylko ta droga. Od lat zresztą. I dlatego odnowa obiektów oświatowych lub ich rozbudowa przebiega tak opornie. Ten rok — według opinii Kuratorium Oświaty i Wychowania — jest też pod tym względem — wyjątkowy. O materiałach budowlanych coraz trudniej i dlatego remonty trwają tak długo. (an)

Spotkanie z Mirą Zimińską-Sygietyńską

Za kulisami „Mazowsza”

O nadzwyczajnym kunszcie artystycznym „Mazowsza” wie bodaj każdy Polak, który ma za sobą wiek przedszkolny. Też — przez dziewięć wrzesniowych wieczorów — przekonują się o nim (lub mają sposobność potwierdzić swe wcześniejsze opinie) — tysiące Wielkopolan. Jednak nie wszyscy, a raczej — mało kto zna, ten sławny zespół pieśni i tańca od strony kulis. Wykorzystując zatem pobyt (do 17 bm.) artystów z Karoliną w Poznaniu, sięgnęliśmy po wieści z drugiej strony estrady. Kto ciekaw — niechaj wie. że „Mazowsze”:

● ma w repertuarze koncertowym tańce, pieśni i przyśpiewki — i oczywiście stroje — z 38 regionów kraju;

● corocznie powiększa program o pozycje z 2-3 kolejnych regionów;

● „w zanadrzu” ma jeszcze wiele dotychczas nigdzie — poza Karoliną i próbami — nie wykonanych utworów Tadeusza Sygietyńskiego;

● nie ma w swym obecnym składzie ukazującym się na estradzie nikogo z pierwszego składu zespołu; do artystów o najdłuższym stażu należy popularny solista — Stanisław Jopek, śpiewający i tańczący ponad ćwierć wieku;

● od poprzedniego pobytu w Poznaniu (maj 1980) zmieniło skład o więcej niż czwartą część zespołu;

● liczy 127 artystów, wśród nich kilkunastu poznańskich, głównie absolwentów szkoły baletowej;

● „wychowało” między innymi znakomitego barytona Teatru Wielkiego w Poznaniu — Jana Czekaja;

● mimo nagrania wielu (zresztą w różnych krajach) poszukiwanych płyt doczekają się — zaledwie jednej „Złotej płyty” (!);

● oklaskiwano w 39 krajach, w licznych — wielokrotnie;

● po koncertach w Poznaniu (następne — za dwa lata) — wyruszą na tournée po Japonii, po Francji (po raz 14) i po Stanach Zjednoczonych;

● każdego roku poza krajem występuje 7-8 miesięcy;

● jako przedsiębiorstwo państwowe musi koncertami (licząc

się tylko krajowe) zarobić rocznie 8 mln złotych;

● nie ma własnego konta dewizowego i w obecnej sytuacji boryka się z wieloma trudnościami np. z nabyciem tak niezbędnych detali jak: kosmetyki do charakteryzacji, koronki czy wstążki, obuwie lub skóra do jego (często go) zelowania;

● w „Furmanii” wykonuje — na życzenie publiczności — kilka nacięć oryginalnych zwrotek (choć



Mira Zimińska-Sygietyńska: „gwiazda” i dyrektor.

Fot. „Głos” — R. Królak

treści jakże i dziś wymownej) też piosenki; tylko jedną dopisała.

MIRA ZIMIŃSKA-SYGIETYŃSKA — dyrektorka i kierownik artystyczny, a właściwie „alfa i omega” zespołu, która na spotkaniu z poznańskimi dziennikarzami przekazała w sposób niepowtarzalny, pełen dowcipu i anegdot także i powyższe informacje. O sobie zaś powiedziała między innymi:

— ... jak to się stało, że byłam „gwiazdą”, a jestem dyrektorem? Przyjechałam ze trzy dzieci lat temu do Karoliny, by w czymś tam pomóc Tadeuszowi Sygietyńskiemu, przez cztery lata pomagałam — jak to się mówi społecznie, gdyż odpowiedni urzędnicy nie uznawali za stosowne podpisać ze mną umowy, no i zostałam do dziś.

— Jestem rekordzistką, chyba nawet świata, w... konkurencji: długość urlopu. Uzbierało mi się go do wykorzystania ponad 960 dni. Obiecuję dziewczętom i chłopcom z zespołu (którzy pewnie doczekają się tej chwili nie mogąc), że udam się na urlop, gdy urośnie on do 1000 dni... (wig)

● W Chłudowie w pobliżu Poznania wpadł pod samochód nieatrakcyjny mężczyzna. Pieszy doznał obrażeń. Straty przy samochodzie ocenia się na 20 000 zł.

● W Tarnowie Podgórnym w województwie poznańskim właściciel samochodu osobowego najechał na zrabaka, który wybiegł na jezdnię z drogi polnej. Finał — ranny kierowca i straty w wysokości 20 000 zł.

● W Czesławicach w Piłskiem został ciężko ranny brawurowo jadący motocyklista. Uderzył on na zakręcie drogi w drzewo. (b)

Impreza jakiej nie było

Każdy może prezentować zdjęcia

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne inicjuje imprezę, jakiej w mieście jeszcze nie zorganizowano. Od 21 do 23 września salon przy ul. Paderewskiego 7, w godz. 10—19, dostępny będzie dla wszystkich, którzy zapragną publicznie zaprezentować swoje zdjęcia.

Każdy będzie mógł wejść do salonu i umieścić w dowolnym miejscu fotogramy — wykonane osobiście lub pochodzące z rodzinnego albumu. Siowem — wszystko bez ograniczeń.

Spotkanie uczestników i autorów tej „ekspozycji” odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 18. Jury złożone z fachowców, w drodze publicznej dyskusji, wyłoni najlepsze zdjęcie do nagrody. Nadto publiczność — w tajnym głosowaniu — wybierze fotogram jej zdaniem najlepszy.

Należy oczekiwać, że impreza PTF wzbudzi zainteresowanie nie tylko fotoamatorów, a w przypadku powodzenia — towarzystwo zechce ją powtórzyć. (c)

„Logarytmy” w taksówkach rozwiązań nie wymagają?

— Płaci pan 55 złotych — oznajmia pasażerowi taksówkarz, zatrzymując wóz we wskazanym miejscu.

— Jak to — dziwi się jegomość — przecież licznik wybił mniej.

— Od kiedy pan jeździ takśówkami? — pyta, nie ukrywając zdenerwowania, kierowca. — Przecież od dawna tak się płaci za przejazd, że do tego co pokazuje licznik dolicza się liść tam złotych, stosownie do tabeli, bo stawki były podniesione, a liczniki mamy stare.

— A skąd ja mogę wiedzieć, że pan nie bierze więcej niż trzeba — nie daje za wygraną pasażer.

— Przecież mogę pokazać tę tabelę — o, tu, proszę, jak byk jest napisane.

— Ech, to może być lipa — rzucił pasażer, ale wyciąga pieniądze i płaci, z impetem trzaskając drahmami.

Taksówkarz wali się w czoło i coś wykrzykuje. Za chwilę rusza.

Takie obrazy nie są wcale rzadkością na poznańskich ulicach, podobnie zresztą jak i w innych miastach. A rzecz wiąże się z używaniem starych liczników w autach „taxi”. Ich właściciele stosują takowe, bo innych nie ma, doliczając dopłatę do sumy na liczniku. Pasażerowie zaś często posadzają taksówkarzy o nieuczciwość. ci więc mają dosyć „kontroli” i awantur o niewłaściwe liczenie.

Wszystko ciągnie się już wiele miesięcy. A rozwiązanie zdaje się być proste — wymiana taksometrów. Tym bardziej w Poznaniu, gdyż „Powozak” jest ich wytwórcą. Okazuje się jednak, że do podjęcia takiej produkcji potrzebna jest zgoda Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, a ten zmiany taksometrów w najbliższym czasie nie przewiduje. Bo zarządzenie o ich zmianie musi wydać Państwowa Komisja Cen, ale na razie — jak się dowiedzieliśmy — nie ma takiego zamiaru. W Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym oraz Wojewódzkim Zrzeszeniu Przemysłowców Handlu i Usług w Poznaniu myśleño więc nawet o przeróbce taksometrów własnym sumptem, lecz przeróżne formalności z tym związane zniechęciły pomysłodawców.

Tak więc „logarytmy” w taksówkach... mało kogo obchodzi. Sprawą zajmuje się kilka instytucji, ale nie z tego dotychczas nie wynika. Jak z przyszłymi kucharkami sześcioma, tylko że do garnka nawet nie zaglądają. A scysie kierowców z pasażerami jak były. tak są. I długo jeszcze będą? (bop)

29 osób rannych w dwóch kolizjach tramwajowych

Miniony piątek był wyjątkowo fatalny w poznańskim komunikacji tramwajowej. Już dawno bowiem nie było tylu przetrw w ruchu, wykolejeń i kolizji. Dwie najgroźniejsze wydarzyły się tego dnia rano.

Najpierw minutę po szóstej silne uderzenie poczuł pasażerowie „jednostki”, stojące na przystanku przy ul. Wołyńskiej, a jej tył najechał bowiem tramwaj linii nr 9, zarazem wyskakując z szyn. Na stopniach — 19 osób rannych (w tym jedna musiła pozostać w szpitalu), znacznie uszkodzone wozy i ponad godzinna przerwa w ruchu.

O 7.35 natomiast w identycznych okolicznościach (niepokoju budziła kie prowadzenie tramwajów przez niektórych motorniczych, że nie zachowują odpowiedniej odległości między wozami), „siedemnastka” na Małych Garbarach najechała na tył „ósemki”. A z 19 pasażerów zostało rannych, lecz na szczęście lekko i po opatrunku wrócili do domów; pojazdy na kolizji mocno uderzyły, a przerwa w ruchu tramwajów na tej trasie trwała do 9.15. (bop)

● Nieprawidłowa jazda kierowcy „Flata” 125p, doprowadziła na ul. Rakoczowej w Poznaniu do zdarzenia się z „Dacją i z „Flatem” 125p. Kierująca tym ostatnim, która uderzyła w zatrzymującą się nagle „Dację”, przewieziona została w ciężkim stanie do szpitala. Uszkodzenia przy pojeżdżeniu zoczyło się na około 80 000 złotych.

● W Sycowie w województwie kaliskim jadący brawurowo „Flatem” 126p uderzył na zakręcie drogi w słup oświetleniowy. Kierowca i jego pasażer odnieśli obrażenia.

telefony donoszą...

● W Rogoźnie w województwie piłskim, jadący nieostrożnie motocyklista zderzył się z „Syreną”. Finał tragiczny, gdyż motocyklista odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

Wrzesień
14
Poniedziałek

Bernarda Cypriana

Słońce: 6.23—19.12

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czułe miejsca” (pol. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30 „Gorączka” (pol. 18 l.), g. 20 „Człowiek z żelaza” (pol. 12 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rdza” (pol. 15 l.).

GONG — g. 15.30 „Inna” (pol. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Dziękuję Bogu, już piątek” (amer. 15 l.).

GWIAZDA — g. 9.30, 11.45, 14 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.), g. 16.15, 18.15, 20.15 „Dancing w kwaterze Hitlera” (pol. 18 l.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 18 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Bez miłości” (pol. 18 l.).

MALTA — g. 15.30 „Trzy orzeszki dla Kopciuszki” (czech. b.o.), g. 17.30, 19.30 „We władzy ojca” (wł. 18 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Superpotwór” (jap. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Fedora” (RFN 15 l.), g. 19 „Robotnicy 80” (pol. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Saturn-3” (ang. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19 „Skrajna kolekcja” (pol. 12 l.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera” (amer. 12 l.), sala mała — g. 16, 18 „Obcy — 8 pasażerów Nostromo” (ang. 15 l.).

ILUZJON — g. 20 „Niebieskie kołnierzyki” (amer. 15 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.), g. 19.30 — s. zamknięty DKF „Hilpoli”.

WILDA — g. 10, 13, 15, 19 „Człowiek z żelaza” (pol. 12 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Bliźnięta spotkania trzeciego stopnia” (amer. 12 l.), g. 19 „Cena strachu” (amer. 18 l.).

Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryświecka 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki ulic

ne, zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagie zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 38-12-61; Ugory 16, tel. 205-431; Kościuszki 103, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 523-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Wilda — 28 Czerwca 1956, tel. 33-22-11; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82. Zgłoszenia bez pośrednich wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, 28 Czerwca 1956 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowackiego, paw. 104, Staroleśna 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, Powstańców Wlkp 2 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I — 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.05 Stan pogody i „Z kraju i ze świata”; 12.25 Na życzenie słuchaczy; 13.05 Stud品 „Gama”; 15.05 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolini; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Sładem naszych interwencji; 20.10 Koncert żywych; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 Utwory Ravela; 22.23 Fonetka Narodowa; 23 Wiadomości; 23.05 „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III — 8.05 Dyrygują trepcze; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroracjal Des Dee Bridgewater; 9 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Aud. społ.; 11.30 Wakacje ze swinogiem; 12.05 W tonacji Trójk; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Powtórka z rozrywki; 15.50 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto...

16.15 Muzykowanie; 16.40 Reportaż pt. „Wsi spokojna, wsi wesoła”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie po południe; 19 Pow w wyd. dźwię. Karol Czapka — „Inwazja jaszczurek”; 19.35 Gitarowe sola Pats Metheny; 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 60 minut na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego — konc. kompozytorski Z Stojewskiego — Berlin 19 II 1892 r.; 22.08 Splewa M. Laforet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Białe noce” — wiersze poetów łotewskich; 23.05 Między dniami a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 1.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 6.45—8 Radio-express, lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” cz. pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radiorexpress; 17.10 Faleton sportowy; 17.20 Mag. public.; 17.40 Wielkopolskie rozmańtości muzyczne; 18.15 Magazyn kulturalny; 18.35 Bajka dla dzieci.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
16.25 — Program dnia;

18.30 — Dziennik;
17.00 — Dla dzieci „Zwierzyniec”;
17.30 — „Giełda”;
17.45 — „Ród Gasieniców” (5) — „Paweł, syn Małki Gasienicy”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji — Scena Współczesna — Sławomir Mrożek — „Dom na granicy”;
21.15 — Horyzont;
21.45 — Godzina ze Stanisławem Hadzimą;
22.45 — Dziennik;
23.00 — Studio Gdańskiego Festiwalu Filmowego;

PROGRAM 2

18.55 — Program dnia;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Włóczęg lubijski w Telewizji Polskiej;
20.05 — „Stare i nowe” — film dok. o starej Libli i narodzinach nowoczesnego państwa;
20.25 — Gość wieczoru;
20.35 — „Sabrata” — film dok.;
20.45 — „Gość wieczoru”;
20.50 — „Przeprowadzka” — film dok.;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „As-Sadaka — znaczy przyjaźń” telenow. filmowy;
22.30 — „Święto ludowe” tańce i muzyka libijska.

Co nam dała obecność w Lipsku

Targi są od tego, by się potargować

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

W relacji z rozpoczynających się Targów Lipskich nie ukrywałem swego rozczarowania z rozmia-
rów i „atrakcyjności” polskiej
ekspozycji, która przedstawia-
ła się tak bardzo skromnie, iż
cisnęło się pytanie: po co w
ogóle tutaj jesteśmy? Lipska
impresja handlowa zakończyła
się w minioną sobotę i na to
pytanie można już odpowie-
dzie konkretnie.

Handel zagraniczny kieruje
się pewnymi utartymi forma-
mi i zwyczajami, w których
targi międzynarodowe mają
stałe miejsce. Choć ranga tego
typu imprez zmniejsza się rok-
rocznie, są one nadal miejscem
światowej konfrontacji osią-
gnięć najnowszych technik i
technologii. Jest rzeczą nie-
prawdopodobną, by ktoś zre-
zygnował z zaznaczenia swej
obecności na targach, nawet
wówczas, gdy jest ona tak skro-
mna jak nasza.

W miniony czwartek w bu-
rze, w którym stempluje się de-
legacje polskim uczestnikom
lipskiej imprezy, pojawiła się
134 osoba. W ubiegłym roku o
tej samej porze było ich 1300,
a na targach wiosennych —
2400. Tego komentować chyba
nie trzeba. Dalej — na tej „wy-
branzowionej” imprezie hand-
lowej na której żaden z kraj-
ów nie posiada własnej ekspozycji — prócz gospodarzy i
ZSRR, polskie wyroby po pro-

tu zniknęły w masie. Tym bar-
dziej, że było ich niewiele. Ale
były. I to jest ważne, cho-
ciażby z tego powodu, iż w
przyszłym roku zamierzamy
tutaj wystąpić po raz 35 licząc
lata. Bo wystawić będziemy
po raz 70. bowiem targi lip-
skie odbywają się dwa razy w
roku.

Co nam dały właśnie zakończ-
one? Według słów konsula
Stanisława Kubickiego — zajmu-
jącego się sprawami kontak-
tów handlowych i współpracą
gospodarczą z zagranicą w lip-
skim Konsulacie PRL — obok
skromnej ekspozycji założyli-
śmy w tym roku dwa istotne za-
dania. Pierwsze to „dokontrak-
towanie” polskiej umowy gos-
podarczej na bieżący rok z
NRD. Chodzi o polski eksport
wartości 30 milionów rubli
oraz o import z Ody do kra-
ju, wartości 80 milionów ru-
bli. Zachodni sąsiad złożył
nam też ofertę wartości 100 mi-
lionów rubli. Jeszcze nie wszy-
stko ustalono w szczegółach,
ale już w tej chwili jest pew-
ne, iż otrzymamy dodatkowo z
NRD: przetwory owocowo-war-
zywne, zabawki, zasłony, cho-
diki, sprzęt oświetlenia wnętrz
— łącznie towar wartości 30
milionów rubli. Polscy hand-
lowcy zastanawiają się nad
pozostałymi towarami z NRD-
owskiej oferty. Po to są targi,
by się potargować.

Drugim zadaniem, obok za-

kupów towarów rynkowych,
było zakupienie do Polski ta-
kich rzeczy jak: ogumienie
trakcyjne, sole potasowe, oleje
napędowe, poliuretany, fotoche-
mikalia i kauczuk. Byliśmy też
żywnościowo zainteresowani za-
kupieniem części zamiennych do
maszyn rolniczych oraz urza-
dzeń do wydobycia węgla brun-
atnego. Wstępne rozmowy z
stały przeprowadzone, ale do-
stawy te integralnie związane
są z eksportem polskiego wę-
gla, koksu i siarki. Że naruszy-
liśmy w tym zakresie reguły
handlowej gry wiedzą nie tylko
uczestnicy negocjacji.

Z ciekawszych kontraktów
wymienić należy m. in. to, że
„Wanimex” sprzeda za
2 600 000 rubli części koopera-
cyjnych do maszyn trackich, a
„Polimex-Cekop” dostarczy do
NRD kompletne obiekty, które
zmontują tutaj polskie bryga-
dy.

Z zawartych umów wynika
wyraźnie, że handlowe stosun-
ki z naszym zachodnim sąsia-
dem wyraźnie zdominował
polski import. Doraźnie zatka-
my małą dziurkę i można
się nawet z tego cieszyć, pa-
miatając wszakże, że w han-
dlu nie ma nic za darmo; że w
Lipsku targowaliśmy i kupi-
liśmy. A nie — dostaliśmy.

W sumie podpisaliśmy umow-
y eksportowe i importowe
wartości 110 milionów rubli.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Próby usprawnienia dystrybucji
zagranicznych darów

(PAP) Konfederacja Autono-
micznych Związków Zawodo-
wych przekazała oświadcze-
nie, w którym stwierdza
m. in. że do opinii publicznej
przedstawiła ostatnio bul-
wersujące informacje o prze-
trzymywaniu w magazynach
celnych nadechodzących z za-
granic przesyłek z żywnością.
Ma to miejsce — stwierdza
oświadczenie — m. in. w urzę-
dach celnych kolejowych oraz
lotniczych w Warszawie. Powo-
duje to niekiedy psucie się
składowanej żywności. Sytua-
cja taka nie jest spowodowa-
na, jak niektórzy sądzą, zła-
wolą celników. Wynika nato-
miast z obowiązującego od
czerwca br. rozporządzenia mi-
nistra handlu zagranicznego,
ma mocy którego przesyłki z
zagranicy przeznaczone dla
organizacji społecznych są
przez władze celne dyskrymi-
nowane.

Upatrując w tych przepi-
sach przyczynę systemowej za-
istniałej sytuacji Konfede-
racja Autonomicznych Zwią-
zków Zawodowych wystąpiła
do Rady Państwa o uchylenie
wspomnianego rozporządzenia
jako sprzecznego z obowiązu-
jącym porządkiem prawnym i
interesem społecznym.

Jednocześnie, KAZZ widzi
pilną potrzebę podjęcia przez
Prokuraturę Generalną poste-
powania wyjaśniającego prze-
ciwko kierownictwu Głównie-

go Urzędu Cel, podlegającego
ministrowi handlu zagranicz-
nego. Zdaniem KAZZ, istnieją-
cy stan rzeczy, polegający na
nie wydawaniu przez GUC
zezwoleń dopuszczających prze-
syłane dary, do obrotu nosi
wszelkie znamiona świadomego
sabotażu gospodarczego.

Jak oświadczył rzecznik pra-
sowy MHZ rozporządzenie mi-
nistra tego resortu z czerwca
br., które krytykuje KAZZ
nie zmieniło w sposób zasadni-
czy obowiązujących dotych-
czas przepisów w sprawie o-
trzymywania darów z zagra-
nic. Tak jak i uprzednio
każda osoba prawna była zo-
bowiązana do uzyskania od
władz celnych pozwolenia przy
wozu. Jednakże mimo formal-
nego obowiązku obciążania
ciem wszelkich przesyłek o-
trzymywanych przez różne in-
stytucje i organizacje społecz-
ne przesyłki o charakterze o-
mocy — chodzi o żywność,
środki higieny, leki itp. — były
i są zwalniane od cła.

Dotychczas władze celne,
zgodnie z opinią Komisji do
Spraw Koordynacji i Dystry-
bucji Dostaw Społecznych, zwal-
niały automatycznie od cła
dary dla tych instytucji, które
występowały o to w porozu-
mieniu z organizacjami zajmu-
jącymi się statutowo niesie-
niem pomocy społecznej, np.
PCK, PKPS, TPD, charytatyw

ne instytucje kościelne itp.
Tego typu rozwiązanie podk-
owane zostało szeroko poję-
tym interesem społecznym.
Chodziło bowiem o to aby da-
ry trafiły do osób najbardziej
ich potrzebujących, a najlepsze
rozwiązanie w tym względzie
mają przecież wspomniane wy-
żej wyspecjalizowane organi-
zacje.

Jednakże w związku ze
zwiększeniem się liczby insty-
tucji otrzymujących przesyłki
żywnościowe z zagranicy oraz
w związku z przypadkami
przeciągania się niekiedy pro-
cedury odbioru paczek przez
adresatów, minister handlu za-
granicznego przychylił się do
głosów opinii społecznej i
po konsultacji z Komisją do
Spraw Koordynacji i Dystry-
bucji Dostaw Społecznych, upo-
ważył władze celne do bezco-
wej odprawy przesyłek zawie-
rających żywność, środki hy-
gieny itp., a nadsyłanych do
wszystkich osób prywatnych
Tym samym dystrybucja da-
rów będą mogły zajmować się
nie tylko tak zwane instytu-
cje charytatywne ale również
wszystkie inne instytucje i or-
ganizacje będące adresatami
tych przesyłek.

Należy mieć nadzieję, że
sprawdliwość w podziale za-
granicznych darów, którą mia-
ły na względzie poprzednio
obowiązujące zasady, zostanie
zachowana.

które domaga się powołania Try-
bunału Stanu, autor konkluduje,
że postępowanie godzące w egzy-
stencję i rozwój narodu nie może
już nigdy w przyszłości pozostać
bezkarne. Powołanie Trybunału
byłoby spełnieniem postulatów tych,
którzy nie chcą by wszelkie błąd-
zących miało odcienie wyłącz-
nie historyczne.

W „ARGUMENTACH” — anali-
za pt. „Czy socjalizm i jaki socja-
lizm” pisma Adama Piekarskiego,
który odpowiednio badania ankie-
ty przeprowadzał w latach 70-
tych w jednym z wielkich zakła-
dów przemysłowych Warszawy.
Uderza krytyczny realizm postaw
ujawnionych w toku badań.

W „PRZEGŁADZIE TECHNICZ-
NYM — INNOWACJE” — również
studium dotyczące minionej deka-
dy. Józef Kuśmierk pisze „O han-
dlu z Zachodem”. Drukowany
fragment pracy tego autora pocho-
dzi z lat 1979/1980.

W „KIERUNKACH” — „Samoznisz-
czenie” — rozmowa przeprowadzo-
na przez Grzegorza Niegodźszę z
doc. dr. hab. Marią Jarosz z Insty-
tutu Problematyki Przestępczości
przy Prokuraturze Generalnej.

LEKTOR

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Poznań,
ul. Grunwaldzka 19 zatrudni:

- ELEKTRYKA (cały etat),
- PORTIERA na 1/2 etatu

Osoby zainteresowane proszone są o zgłosze-
nie w Dziale Służb Pracowniczych p. 16.

55-B

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Oborni-
kach Wlkp. — zatrudni zaraz:

- LEKARZA ANESTEZJOLOGA II° lub I°
w tutejszym szpitalu.

Zapewniamy 3-pokojowe mieszkanie służbo-
we. 2725-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDO-
MYCH „SINPO”, Poznań, ul. Żeromskiego 9 —
zatrudni pracowników na niżej wymienione
stanowiska pracy:

- KIEROWNIKA Działu Konstrukcyjno-
Technologicznego.
- MAGAZYNIERÓW.
- ROBOTNIKÓW magazynowych.
- STOLARZY maszynowych i chętnych do
przyczucia w tym zawodzie.
- SPECJALISTĘ d/s zaopatrzenia i gospo-
darki materiałowej.
- REFERENTÓW finansowo - księgowych.
- PRACOWNIKÓW do obsługi chłupni-
czej.
- ROBOTNIKA gospodarczego.

Informacji udzieli Komórka Kadr pod wska-
zanym adresem, tel. 444-21. 2524-K1

Praca

Introligator poszukuje
pracy w godzinach popo-
łudniowych. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36895g.

Robotników budowlanych
zatrudni. Tel. 67-15-97.
37963g

Małżeństwo przyjmie pra-
cę. Warunek mieszkanie.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 772p.

Przyjmie parkiera na
dobrych warunkach, szli-
fierię do parkietu kupię,
Kilian, Bułgarska 152C
m. 5. 38288g

Do szycia spodni i ska-
randów zatrudni. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
36399g.

Pomoc domowa z goto-
waniem uczciwa, religijna
na probostwo blisko Po-
znań, z prowincji młde
wiedza. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 36502g.

Pracownik do gospodar-
stwa rolnego - ogrodnicze-
go potrzebny. Mieszkanie
na miejscu. Warunki bar-
dzo dobre. Anna Kotec-
ka, Września, skrytka
pocztowa 70. 766p

Mezyczne przyjmie gos-
podarstwo rolne. Zgłosze-
nia: Stary Rynek 92 m. 2.
37448g

Pracownika stałego, zna-
jącego pracę w gospodar-
stwie rolnym - warzywno-
wym zatrudni. Lusowo,
Nowa 5. Dojazd: petla
„Ogrody” autobusem 102.
38117g

Malarzy oraz rencistów
przyjmie za bardzo wyso-
kim wynagrodzeniem. Po-
znań, ul. Zalesie 1A m. 2,
wyłącznie w godz. 16-18.
37906g

Przyjmie pracownika do
wszelkich prac w gospo-
darstwie rolnym. Kazi-
mierz Kostrzewski, Janu-
szewice 29, 62-056 Grano-
wo. 768p

Kupno

Sypialnię białą międzywo-
jenną, inne meble anty-
ki. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 32980g.

Bony PeKaO kupię. Tel.
12-62-02 po 19. 33368g

Meble stare drewniane
chętnie kupię. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
36131g.

Zbiór znaczków pocztow-
ych lub pozostałości
kupię. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 36134g.

Meble różne używane po-
wołanie kupię. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
36283g.

Overlock oraz nóż elek-
tryczny kupię. Kolobrzeg
tel. 51-93. 36448g

Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz ze-
gar, pocztówki, monety
srebrne, medale, srebrne,
sztucze, tyżeczki, widel-
ce, łyżki stare fasony mo-
nogramem lub datą 1800,
papierosnice, różne na-
czynia data 1800. Umia-
skiego 7A m. 30 (Wilda).
37372g

Duo 4/1, Verolex pilnie
kupię. Stelmachy 65-540
Stare Kurów. 756p

Stare aparaty fotograficz-
ne: „Leica” i inne oraz
z nowszych „Bielas”
„Horyzont” i miniatur-
owe kupię. Krokos,
Gdańsk, Pomorska 10 tel.
52-17-19. 759p

Sprzedaż

Wózek francuski sprze-
dam. Scinawska 76 m. 1.
33078g

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPRZĘTU POMIA-
ROWEGO i MEDYCZNEGO „POLAMED”, uli-
ca Jeleniogórska 16 — 60-173 Poznań — przy-
jmię do pracy:

- TOKARZY m. in. do nastawiania auto-
matów tokarskich,
- ŚLUSARZY.
- GALWANIZERÓW.
- SZLIFIERZY w metalu i szkło,
(praca w systemie akordowym i dniów-
kowo - premiowym).
- OPERATORKI maszyn szklanych
(również do przyuczania).
- ELEKTROMONTERÓW.
- MURARZY.
- PALACZY C.O. z uprawnieniami.
- ROBOTNIKÓW gospodarczych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy dla Pracowników Przemysłu Elektromaszy-
nowego i Szklarskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-
czych, Poznań, ul. Jeleniogórska 16, tel. 67-40-45
wewn. 49. 2529-K1

WYTWÓRCZO - USŁUGOWA SPÓŁDZIEL-
NIA PRACY w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 —
zatrudni zaraz:

- KIEROWCĘ - OPERATORA
do obsługi dźwigu samojedźnego
typ ZSU-29.
- KIEROWCĘ - MECHANIKĄ
SAMOCHODOWĄ.

Informacji udziela oraz przyjmuje zgłosze-
nia Dział Spraw Pracowniczych, ul. Dąbrow-
skiego 17, tel. 411-871. 2527-K1

Przypominamy!

Przypominamy!

W miesiącu wrześniu br.

w KAŻDEJ GRZE

wygrać można

- ♦ samochód osobowy „Fiat” 126p oraz
- ♦ wysokie premie pieniężne.

2554-K1

Szczegóły w kolekturach!



Sprzedam lunetę 6x42
Carl Zeiss Jena, telefon
564-17. 33055g

Przejdźcie teriery — szcze-
nia, rodowodowe sprze-
dam. Leszno, ul. Gen. Be-
da 29, tel. 70-69. 771p

Samochody

Audi 100 — GLS 1978, stan
idealny zamienię na no-
wego Fiata 125p, Łódź
lub Poloneza za dopłatą.
Oferty pisemne Biuro O-
głoszeń, Zielona Góra, Nie-
podległości 25, dla 5801-G.
2743-K2

Sprzedam Fiata 125p po
wypadku. Leśnik, Gło-
gowska 85 m. 3. 38028g

Fiata 125p combi, 1975 r.
sprzedam. Gnieźno, Osie-
dle Piastowskie 7A m. 30.
776p

Lokale

Spółdzielcze M-5, 4-poko-
jowe, komfortowe, II ptr.,
zamienię na podobne lub
M-4 Poznańskim albo Ka-
liskim. Jurdecka, Wo-
dzisław Si., Osiedle XXX-
lecia 58 m. 5, woj. Kato-
wice. 770p

M-4 własnościowo, tele-
fon, garaż, Os. Świerczew-
skiego — zamienię pilnie
na podobne we wschod-
niej części miasta. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
2545-K1.

Posiadam Mercedesa —
przyjmę akwizycję. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
34959g.

Metalizacja próżniowa two-
rzyw, ozdób choinkowych
metali, szkła. Warszawa,
Gawędziarzy 37, telefon
10-96-35. 2744-K2

Poszukuję dostawcę kwia-
tów ciętych. Zuzanna Si-
korska, 88-100 Inowrocław,
ul. Toruńska 78/88. 763p

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzy-
masz w Warszawskim Biu-
rze Matrymonialnym „Sy-
renka”, Warszawa, Elek-
toralna 11. 2753-K2

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH I GUMY
„PLASTGUM” SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, Stary Rynek 44

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

PRZYJMUJĄ DO BIEŻNIKOWANIA OPONY

o następujących wymiarach:

Lp.	Wymiar opony	Marka samochodu	Cena zł/szt.
1.	135 — 12	Fiat 126 p	385,—
2.	520 — 12/550 — 12	Zastawa	395,—
3.	520 — 13	Trabant	405,—
4.	560 — 13	Fiat 125 p	430,—
5.	560 — 15	Syrena, Volkswagen	460,—
6.	590 — 15	Wartburg, Skoda, Moskwicz	460,—
7.	640 — 15	Warszawa	495,—
8.	600 — 13	Wartburg	445,—
9.	670 — 15	Volga	510,—
10.	600 — 16	Ciągniki rolnicze	495,—
11.	165 SR—13/D-90	Fiat 125 p	445,—
12.	165 SB—13	Fiat 125 p	445,—
13.	155 R — 15	Syrena	445,—
14.	155/615 — 14	Skoda	430,—
15.	145 SR — 13	Zastawa 1100	410,—
16.	645 — 13	Moskwicz	445,—
17.	155/615 — 13	Dacia, Zaporozec	415,—
18.	650 — 16	Żuk, Nysa	520,—
19.	185 R — 15	Tarpan	535,—

Do w/w cen dolicza się koszt transportu w wysokości 15 zł
za opony oddane w punkcie przyjęcia w Poznaniu i 30 zł
za opony oddane w punkcie przyjęcia w Obornikach.

Na bieznikowane opony Zakład udziela gwarancji zgod-
nie z obowiązującą normą BN-75/6615/04.

Informacji o aktualnym terminie wykonania usługi udzie-
lają punkty przyjmowania zleceń:

- Poznań, ul. Findera 129, tel. 629-45 w godz. 8—16
- Stęszew, ul. Kościńska 44, tel. 62 w godz. 7—15
- Oborniki, ul. Zwycięstwa 17, tel. 35 w godz. 7—15

UWAGA: w przypadku uszkodzenia opony w trakcie
bieznikowania z winy Zakładu, Spółdzielnia płaci odszkodo-
wanie zgodnie z załącznikiem do zarządzenia PKC nr
233/142/77 z dnia 26. VII. 1971 r. wg klasy B/A.

Informujemy że na terenie Zakładu w Stęszewie, ul. Ko-
ścińska 44 prowadzimy skup w/w wymiarów opon nada-
jących się do bieznikowania.

Skup prowadzony jest od osób prywatnych, oraz jedno-
stek uspołeczniionych wg. obowiązującego aktualnie cen-
nika. 2456-K1

CO
W PRASIE

W „KULTURZE” — „Zmieniamy
metody” — to tytuł wywiadu z
i sekretarzem KW PZPR w Pozna-
niu — Edwardem Skrzypczakiem.
Rozmawiał Andrzej W. Wróblew-
ski. Na jedno z pytań dotyczące
kryzysu zaufania do partii róż-
mowca odpowiada: „Twierdę i
będę z wściekłością bronił tego
poglądu, że to nie jest ta sama
partia co przed sierpniem 1980. Ja
z tamtą partią, a szczególnie z jej
ekipą przywódczą, nie mam nic
wspólnego, oprócz nazwy i pewnej
ciągłości historycznej. Odciepli-
my się. Jesteśmy innymi ludźmi,
mamy inne poglądy, inaczej działa-
my”.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Zbi-
niew Branach omawia w artykule
„Papierowy tygrys” sytuację na
budowie kombinatu celulozowo-pa-
pierniczego w Kwidzynie, która to
inwestycja ciągnie się już parę
lat bez widocznego końca. Jak

stwierdza autor, kanadyjscy licen-
cjodawcy przedłożyli ofertę, w któ-
rej zobowiązują się ukończyć
II etap budowy w ciągu dwóch
lat. Niestety, decydenci z War-
szawy zwlekają z podjęciem de-
cyzji.

W „CZASIE” — o roli młodego po-
kolenia w obecnej rzeczywistości
kraju i związanych z młodzieżą na-
dzziejach pisze Stanisław Pestka.
Tytuł publikacji: „Zmiana warty-
ty”.

W „TYGODNIKU SOLIDAR-
NOŚĆ” — relacje i dokumenty z
I Krajowego Zjazdu Delegatów
NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, w
tym także pełny tekst sprawozda-
nia z działalności Krajowej Kom-
isji Porozumiewawczej.

W „PRAWIE I ZYCIU” — Ry-
szard Paweł Krawczyk zamieszcza
artykuł pt. „Trybunał Stanu —
trybunał historii”. Przedstawiając
motywacje tych grup społecznych,

Nie masz możliwości uczyć się
w szkole czy ognisku muzycznym

napisz się

NA ROCZNY KURS GRY na:

- ▲ Fortepianie.
- ▲ Mandolinie.
- ▲ Perkusji.
- ▲ Gitarze solowej.
- ▲ Gitarze basowej.
- ▲ Akordeonie.

Konsultacje
w wielu rejonach kraju.

Warunki:
50 zł wpisowe, 150 zł opłata miesięczna.

Zapisy przyjmuje:
WTM, Studium Izomorf,
ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.
2741-K2

Praca

Pracę do 7-letniego chłopca i gotowania obiadów potrzebna. Ostróga 13 m. 3 po godz. 16. 37825g

Do biura warsztatowego w Zakładzie Rzemieślniczym Metalowym zatrudnię panią do średniej ekonomii z maszyną do pisania. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37849g.

Pracę ucznia i czeladnika. Stolarnia, Poznań, Głogowska 87. 37835g

Pracę panią do szycia kurtki i skafandrow. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37162g.

Dzielnik maszynowy na prace seryjne przyjmie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37247g.

Tokarka przyjmie stałą, pół etatu. Poznań, Zbąszyńska 24. 37299g

Pracę uczniów do zawodu malarza. Pobiedziska, Gościńska 30. 37355g

Młoda mężatka bezdzietna, wykształcenie średnie poszukuje pracy na pół etatu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37214g.

Pracę dozorczą z państwem w c.o. — warunek mieszkanie. Krystyna Szczepaniak, Poznań, Głogowska 133 m. 25. 36958g

Zapiekuję się dziećmi, osobą starszą, 3-4 dni w tygodniu. Peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37040g.

Pracę dozorczą z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36866g.

Pracę dozorczą — w rękę mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37102g.

Potrzebna opiekunka do 18-miesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie. Warunki dobre. Tel. 41-10-28 od godz. 17-20. Ul. Słowackiego 29 m. 2. 34058g

Pracę do pracy kelnerki (kelnerów) do gościńca przy trasie E-S. Warunki dobre. Informacje Dąbrowice k/Koła gościńca „Zerwikap” tel. Koło 806-88 lub 806-93. 34132g

Pracę do pracy chałupniczą z wyjątkiem szycia. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34186g.

Akwizytor potrzebny — uszczelnianie okien. Środa Wlkp., Tel. 24-21. 34230g

Szewsza renowuje wykwalifikowanego przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34264g.

Instalatorów wod.-kan. i c.o. oraz pomocników ze trudniej. Os. Bol. Chrobrego bl. 13 m. 10 po godz. 18. 34295g

Elektromechanik, klerowca, elektryk szuka pracy również w innym zawodzie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34349g.

Pracę krawcową — szycie kurtki i spodni oraz repasarkę. Poznań, ul. Czerwca 1956 nr 290 (pół la tramwajowa Dąbka). 34354g

Małżeństwo przyjmie dozorczą — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34366g.

Warsztat instalacji c.o. i wod.-kan. przyjmie pracowników. Bogusławskiego 32 m. 6, godz. 16-18. Koszuta. 34391g

Uczennice do pracowni dziewczęskiej przyjmie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34405g.

Pracę dozorczą — polernika do szycia. Tel. 137-384. 34446g

Pracę krawcową — krawiectwo damskie i męskie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34738g

Dzielnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34403g.

Szycie do domu przyjmie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34832g

Kobiety i mężczyźni potrzebni do rwanja owoców. 30 km. od Poznania tel. 713-95. 34962g

Pracę do szycia spodni — chałupniczo. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 35006g

Instalator przyjmie dozorczą. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 35011g

Kupno

Gry telewizyjną wieloczynnościową kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34489g

Spiesznie kupię pięć stałopłyny na koks. Poznań, ul. Ugory 65. 34771g

Zegarek kieszonkowy srebrny, złoty kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34808g

Kupię płaszcz skórzany oraz kożuch rozmi. 44 i 46, tel. 628-99. 34810g

Nową zamrażarkę kupię. Tel. 20-65-19. 34820g

Kupię motorower lub motocykl 125 cm, telefon 20-12-18 wieczorem. 34852g

Kupię encyklopedię IV tom. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34902g.

Bony PeKaO. Tel. 755-61. 34659g

Sprzedaż

Płaszcz skórzany damski. Tel. 13-02-18. 33322g

Szereg świerki, jałowce, tuje, modrzewie i inne iglaki sprzedam. Komorniki k/Poznań, Nowa 1. 35125g

Płaszcz skórzany damski mały. Tel. 22-09-68. 38348g

Krzewy róż szklarniowych, cebule tulipanów do pędzenia. Tel. 759-01 w. 343. 36198g

Sprzedam Histaglobinę Altrament. 63-840. Krobów, woj. leszczyński. Potrzeba 12 m. 4. 33320g

Dwa fotele z zestawu wyposazeniowego „Dorota” rok prod 1980. Poznań, Os. Kraju Rad 25 m. 45E. 33345g

Sprzedam Regenta — Vermorel 300H Echolanę 2, kolumnę 600 H. Tel. 558-08 od godz. 17. 33481g

Wypożyczenie warsztatu stolarskiego sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34492g.

Futro czarne ląpki karakułowe kanadyjskie na niską osobę z kołnierzem lis, marynarkę męską skórzana duża, telewizor turystyczny mały, magnetofon kasetowy sprzedam. Poznań, Głogowska 123 m. 3. 33495g

Sprzedam ciagniczek ogrodowy 2-osobowy Szamotyły ul. Kiszewska 13. Tel. 209-53. 33505g

Okazyjnie sprzedam dwa małe złote pierścionki, czapkę do kożucha — no we. Tel. 67-58-25. 33574g

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Górczyn. Knapowskiego 23 m. 3. 33586g

Zamienie na maszynę do szycia lub sprzedam nową praktyczną automatyczną, warunki do omówienia. Tel. 616-28. 33643g

Szklę kontaktowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 33072g.

Samochody

Sprzedam Citroëna GS Special rocznik 1976. Myl na 58 m. 5 (po godz. 17). 38248g

Lokale

Samotny poszukuje mieszkania telefon (śródmieście). Tel. 33-20-81 pokój 402. 37088g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje od zaraz kawalerki, względnie pokoju. Możliwość opłaty za rok z góry. Tel. 33-30-39 po godz. 15. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37171g.

Gdańsk, mieszkanie własne, nościowe komfortowe no we budownictwo 70 m² z telefonem w centrum zamienię na podobne w Poznaniu lub pół bliźniaka. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37910g.

Samotny poszukuje lokalu niemeblowanego w zamian za opiekę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38043g.

Poszukuję M-2 lub niekrępującego samodzielnego pokoju, na rok lub dwa. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36744g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem i łazienką. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 33141g.

Wynajmę pokój studentowi w Luboniu — warunki udzielane korepetycji. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 33945g.

Pracę panią na pokój. Knapowskiego 5. 33965g

Pracę 2 pracujące panią na wolny pokój. Leszczyńska 31. 34039g

Małżeństwo bezdzietne średni wiek wynajmie czasowo — kupi mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34016g.

**GDAŃSKIE ZAKŁADY
NAPRAWY SAMOCHODÓW**
81-206 Gdynia,
ulica Czerwonych Kosynierów 189

OFERUJĄ
USŁUGI — od miesiąca września br.

W zakresie:

- ◆ napraw głównych ciągnika marki Jelec 317c, 315 podwozie.
- ◆ napraw ciągnika marki Jelec 317c ze zleconym zakresem,
- ◆ napraw zespołów luzem marki Jelec: tylny most, kierownica, siodło dwuszczkowe, kabiny kierowcy.

Terminy i warunki napraw do uzgodnienia. Dział Zbytu, telefon 23-15-11, telex 054503. 2686-K2

Poszukuję małego pokoju lub mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34020g.

Kupię lub wezmę w najem własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34024g.

Poszukuję pokoju z kuchnią dla matki z synem. Najchętniej — Wilda. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34025g.

Dziewczyna pracująca po studiach, poszukuje kawalerki, bądź pokoju z osobnym wejściem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 33136g.

Sprzedam M-3 własność we 47 m², 1 pr. w Pelplinie gdańskie (w rozliczeniu Flak 125p). Tel. Ponań 605-88 po godz. 18. 33111g

Nieruchomości
Sprzedam dom z zabudowaniami o pow. 450 m² nadający się na przemysł różnej branży. Informacje: ul. Świercowskiego 132 C m. 11.

Zamienie lub sprzedam pół willi w Chorzowie. W rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 33190g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha przy mieście budynki murowane, oraz gospodarstwo 62 ary w tym budynek mieszkalny w dobrym położeniu. Właściciel: Eugeniusz Marchewka, Glinno 190, gm. Nowy Tomysl. 33139g

Sprzedam obszerne budynki gospodarcze stan dobry. Ziemia do nabywania, każda ilość koło budynków. Stanisław Łabędzi, 64-961 Kuźnica Łelichowska, woj. Pila. 34091g

Matrymonialne
Rozwiedzionym, kawalerem, wdowcem, poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end”, Koszalin 1, skrytka 102. 649p

Dyskretną pomocą w załozeniu szczęśliwej rodziny służą „Wesele”, Koszalin, Zwycięstwa 239. 723p

Dnia 11 września 1981 roku zakończył opatrzony Sakramentami św., w wieku 89 lat swe pracowite, pełne poświęcenia życie, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

**MGR INŻ. ARCH.
EDMUND JASIELSKI**
wielki Polak, wychowawca kilku pokoleń młodzieży, odznaczony między innymi Krzyżem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 września br. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Msza św. żałobna w środę, 16 bm. o godzinie 7.30 w kościele na Solcu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

STANISŁAW WERWIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

MARIAN KRAUZE
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

GENOWEFA TYSZLER
z domu Wodarska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 września br. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

STANISŁAW SAWIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

KRYSTYNY KARKOWSKIEJ
GORĄCE I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
mąż i córka

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1981 roku zmarł w Bogu, przeżywszy lat 88, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

MAKSYMILIAN RACZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Newtona 12C m. 4, dawniej: Kasprzaka 26 m. 2. 36339g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zakończył swe pracowite życie, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ KUCHARSKI
mistrz stolarski
Pogrzeb odbył się 13 bm. na cmentarzu w Swarzędzu — Gortatowie. Msza św. żałobna odprawiana zostanie w poniedziałek, 14 bm. o godz. 9 w kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona
RODZINA
36340g

† Dnia 12 września 1981 roku zmarł po długiej chorobie w 74 roku życia i 48 kapłaństwa, długoletni proboszcz w Michorzewie

ks. BOGDAN WĄSOWICZ
były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau
Wprowadzenie zwłok do kościoła w Michorzewie we wtorek, 15 września br. o godz. 16. Pogrzeb w środę, 16 bm. o godz. 14.30.

Księża
dekanatu bukowskiego
36342g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 r. zmarł po długich cierpieniach, mąż, ojciec i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW CYWIŃSKI
były lektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, były dyrektor Gimnazjum Handlowego w Zielonej Górze, emerytowany nauczyciel Technikum Chemicznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 13.45 na Junikowie.

WŁADYSŁAW KSIĄŻKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września 1981 r. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi współczucia składając:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR, NSZZ „Solidarność”, współpracownicy
Kombinatu Budowlanego
Poznań — Wschód 1562-K3

BARBARZE SZYMAŃSKIEJ
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Męża Jana Szymańskiego

składają:
Jego współpracownicy
z KMO Środa Wlkp. 36075g

JERZEMU SCHAEFEROWI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
w imieniu rodziny składają strapioną
SIOSTRA

37406g

† Dnia 10 września 1981 r. odszedł do Pana, namaszczony Sakramentami św., drogi i ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, dziadek, teść, przeżywszy lat 75, śp.

ANTONI ROSADA
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku
żona z synem i rodziną
38267g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1981 roku odszedł od nas na zawsze po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy syn, przeżywszy lat 26, śp.

KRZYSZTOF KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Czekalskie 33, RFN. 38351g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 r. zmarł w wieku 68 lat, mój drogi mąż, nasz troskliwy i kochany ojciec, śp.

CZESŁAW CIEŚLIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona, córka i syn
Poznań, ul. Miła 21 m. 4. 38190g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zmarł niespodziewanie po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86

CZESŁAW LECHNIAK
emeryt WPK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowe, zięćciowie oraz wnuki
Poznań, ul. Kowalewiczka 16. 38320g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zakończyła swe pracowite życie w wieku 76 lat, moja żona, najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa, ciocia i kuzynka

HELENA NAGÓRSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim, przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sztydzińska 18 m. 4. 38279g

Dyrekcji, Komitetowi Zakładowemu NSZZ „Solidarność”, Pracownikom Biura Studiów i Projektów Łączności w Poznaniu, licznym Delegatom, Wielebniemu Księdzu, Kierownikowi wszystkich Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz oddaną ostatnią przysługę ukochanemu bratu, śp.

JERZEMU SCHAEFEROWI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
w imieniu rodziny składają strapioną
SIOSTRA

37406g

† Pograżeni w smutku i głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zakończył swoje pracowite życie, w wieku 60 lat, śp.

WAWRZYN WILK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 września br. o godzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym w Starolecie.

Msza św. żałobna o godz. 16 w kościele św. Antoniego.

W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 38355g

† Dnia 9 września 1981 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW SAMOLCZYK
przeżywszy lat 77
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Os. Czecha 122 m. 32. 38254g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 września 1981 roku w 48 roku kapłaństwa, 74 roku życia zmarł w Panu, śp.

ks. BOGDAN WĄSOWICZ
były długoletni proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny w Michorzewie, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego nastąpi we wtorek, 15 bm. o godz. 16. Pogrzeb w środę, 16 bm. o godz. 14.30.

W smutku pogrążona
siostry z rodziną
38341g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 roku zmarł w 74 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier, śp.

STEFAN KĄZMIERCZAK
czapnik
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 15 bm. o godzinie 8.30 w kościele św. Marcina.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. 23 Lutego 2, ul. Przepadek 8. 38315g

† Dnia 10 września 1981 r. zmarła w wieku 61 lat, moja ukochana żona, matka, babcia, teściowa, ciocia, bratowa, szwagierka i kuzynka, śp.

GENOWEFA TYSZLER
z domu Wodarska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 września br. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

O czym w smutku pogrążeni zawiadamiają
mąż z dziećmi i rodziną 38255g

Dnia 9 września 1981 roku zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62, ukochany mąż, drogi ojciec i dziadek

STANISŁAW SAWIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

38228g

Sprzedam dom — 80 proc. wykonany pod Poznaniem. W rozliczeniu można zamiana na M-6 własnościowe z garażem i telefonem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36907g.

Zguby
Pies rudy mieszaniec, zaginął koło Głuszyny, obroża z numerkiem. Odda nie wynagrodzić. Tel. 32-50-44. 38290g

Różne
Układanie parkietów, cyklinowanie. Michałski, tel. 201-304. 33429g

Uwaga: wykonuję roboty ziemne koparko — spycharką, Babst. Tel. 67-15-97. 34685g

Małżeństwo w starszym wieku na wsi przyjmie kogoś do siebie. Zapewni mu pokój i wyżywienie w zamian za pomoc w pracach domowych. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 777p.

Kwiaciarnia „Irys” poszukuje ogrodnika, stałego dostawcy kwiatów. Koszalin, tel. 225-52, godz. 9 —18. 2742-K2

Zagłębie liderem • Słaba postawa pucharowych drużyn

• Dobra gra Górnika • Ruch i ŁKS bez formy • 12 złotych kartek

Siądła kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej znowu przyniosła zmianę lidera. Dotychczasowy przodownik tabeli szczeciński Pogon doznała wysokiej porażki we Wrocławiu ze Śląskiem 1:4 co wykorzystali piłkarze Zagłębia Sosnowiec, którzy remisując w Łodzi z Widzewem zasiedli na fotelu lidera. VII kolejka sprawiła, iż w pierwszoligowej tabeli pierwsze dziesięć drużyn dzieli minimalne różnice punktowe. Martwi słaba postawa polskich drużyn występujących w europejskich pucharach. Widzew tylko zremisował na własnym boisku podobnie jak Wisła w Lublinie. Przegrały natomiast swe mecze Legia ze Stalą Mielec i Szombierki z Gwardią

po 0:2. A najbliższa środa jest pucharową. Sława uznana za prezentowane umiejętności należą się znowu Górnikiem z Zabrza. W meczu z Bałtykiem pokazali oni dobry futbol, nieszablonowy i pełen polotu. Kompromitujący był natomiast występ Ruchu i ŁKS. Publiczność przybyła na spotkanie często kwitowała salwami śmiechu niedolne poczynania piłkarzy obu drużyn. Wiele z tych kartek pokazał sędziowie w minionej kolejce, bo aż 12. Bramkę strzelono 17, a na stadionie ekstraklasy przybyło łącznie około 87 000 kibiców. Najwięcej zdobytych goli na swoim koncie ma wśród piłkarzy I ligi nadal Kapica 5, po 4 mają Dziekanowski, Mazur i Stelmasiak, a po 3 dziesięciu innych piłkarzy.

Arka — Lech 1:0

O wszystkim zadecydował błąd sędziego

W kolejnym meczu o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy Lech przegrał w Gdyni z tamtejszą Arką 0:1 (0:0) Bramkę w 88 min. strzelił z rzutu karnego Pietrzykowski. Sędzią w meczu był Kubanek z Katowic, widzów 7 000. Złota kartkę otrzymał Szwedzki. Zespoły wystąpiły w następujących składach: LECH: Mowlik, Pawlak, Szwedzki, Matek, Strugarek, Adamiec, Kasalik (od 67 min. Grobelny), Krzyżanowski, Niewiadomski (od 74 min. Obłewski), Skurczyński, Barczak.

ARKA: Zemojtel, Bochentyn, Pietrzykowski, Miszewski, Bieliński, Dybicz, Kurzepa, Kupcewicz, Kwiatkowski (od 77 min. Krzywicki), Korynt, Majcher.

Nie bez powodu jeden z gdańskich dziennikarzy nazwał wczorajszego meczu Arki z Lechem pojedyńkiem desperatów. Gdynianie mieli zdobyty zaledwie 1 punkt i ewentualna porażka postawiłaby ich w niemal krytycznej sytuacji. Lechi ci wprawdzie dorobek punktowy mieli nieco większy, ale nie powodzenie umocniłoby ich pozycję w dolnych rejonach ta-

beli, a co gorzej pogłębiłoby pewien psychiczny uraz wywołany pięcioma kolejnymi porażkami. Spotkanie toczyło się nie tylko o punkty, ale również o perspektywę na lepsze jutro.

Sytuacja taka zmusiła trenera Łazarkę do pewnych zmian w ustawieniu drużyny. W drugiej linii wystąpił ponownie Kasalik, a w napadzie na lewym skrzydle zagrał Barczak. Miało to zwiększyć siłę ofensywną poznańskiego zespołu. Atakować rozpoczęła jednak Arka. W pierwszym kwadransie gry dwukrotnie gdynianie mieli bardzo dobre okazje do strzelenia bramki, ale zostali one zaprzętaszone przez Kwiatkowskiego i Korynta. W miarę upływu czasu lechici otrzaskali się jednak z przewagą gospodarzy i coraz częściej organizowali akcje ofensywne. Było kilka strzałów z dystansu, jednak najbardziej bramkę Arki zagroziły dwa uderzenia głową Skurczyńskiego. W pierwszym przypadku Zemojtel z trudem opanował pił-

kę, a w drugim przeszła ona minimalnie obok słupka.

O drugiej połowie krótko. Wzmógł się napór Arki i pod bramką Lecha coraz częściej dochodziło do groźnych sytuacji. Upragniony dla gospodarzy gol długo jednak nie mógł paść, gdyż ataki gdynian skutecznie rozbiła poznańska defensywa. Nadeszła jednak 88 min. Po kolejnym ataku Arki Kupcewicz fiknął efektownego „koza” przed polem karnym sędziego ku zdumieniu piłkarzy poznańskich podyktował rzut karny. Skutecznym egzekutorem był Pietrzykowski. Oczywiście o odrobieniu strat nie mogło być mowy.

Mają więc lechici ogromnego pecha. To już któryś z kolei mecz w którym tracą gola w ostatnich fragmentach gry. O ile w poprzednich wypadkach można mieć do nich o to pretensję — wczoraj nie. O wszystkim zadecydował błąd sędziego.

WIESŁAW ŁUCZAK

Dobry początek MŚ w podnoszeniu ciężarów

(PAP) W Lille (Francja) rozpoczęły się 35 mistrzostwa świata i 40 mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł Polsce duży sukces, bowiem w wadze muszej (52 kg) Jacek Gutowski zdobył tytuł wicemistrza świata — 240 kg przegrzując jedynie z aktualnym mistrzem olimpijskim Kanybekiem Osmonalijewem (ZSRR) — 247,5 kg. Brązowy medal zdobył Japończyk Manabe — 240 kg.

W Poznaniu odbył się dziesięciomecz I ligi lekkoatletycznej, który wygrał zespół męskich spadających do II ligi. W walce o ligowy byt uczestniczyli też lekkoatleci poznańskiego AZS, którzy ostatecznie zajęli 4. miejsce gromadząc 86,38 pkt. Pierwsze miejsce przypadło lekkoatletom Hutnika Kraków — 92 pkt. przed Lechią Gdańsk — 90,5 pkt. i Gryfem Słupsk — 89 pkt. Natomiast za poznaniakami uplasował się Bałtyk Gdynia — 85 pkt. Zespoły te pozostają w ekstraklasie, a opuszczają ją Oleśniczanka — 83 pkt., AZS Gdańsk — 77,5 pkt., Gwardia Warszawa — 63 pkt., AZS Kraków — 61,6 pkt. i Górnik Wałbrzych — 30 pkt.

Również na gołęzińskim stadionie odbył się siedmiomecz I ligi pań — grupa spadkowa. W pierwszej lidze pozostały drużyny Legii Warszawa — 98 pkt., Victoria Racibórz — 93 pkt., AZS Kraków — 85 pkt. i Zawisza Bydgoszcz — 78 pkt. Do drugiej ligi zdegradowane zostały ekipy Pomorza Starogard — 71,5 pkt., Piasta Gliwice — 63,5 pkt. i Lechia Gdańsk — 57 pkt.

Zawody zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn stały na przeciętnym poziomie. Wyóżnił można jedynie kilka wyników. W rzucie młotem triumfowali poznaniacy — L. Wodarski — 73,92 m przed M. Tomaszewskim — 73,20 m rzut oszczepem wygrał B. Werner (Bałtyk) — 82,46 m.

Do sporej niespodzianki doszło w skoku o tyczce. Mistrz olimpijski z Moskwy W. Kozakiewicz (Bałtyk) miał już ogromne kłopoty z pokonaniem poprzednika na wysokości 4,60 m, którą zaliczył dopiero w trzeciej próbie. Ostatecznie w tymże nieoczekiwanie zwyciężył R. Kolasa (Bałtyk) — 5,20 m, który wyprzedził o 10 cm Kozakiewicza (jz).

W trakcie zebrań wyjaśniono wszelkie sporne sprawy związane z organizacją wspomnianych imprez oraz z opublikowaniem listem,

Cielne strzały łuczników

Blisko 100 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie łuczniczego memoriału Czestawa Ochociego rozegranego w Poznaniu. Nie zabrakło również gości z zagranicy — udział wzięła drużyna mistrza RFN z Hanoweru.

Wśród mężczyzn najwięcej punktów wyrzuli: J. Pastuszak (Orleńscy Gorzów) 1255, M. Jurczewski (Surma) 1223, W. Szymańczyk (Surma) 1216. Z kobiet najcieńiej strzelały: H. Machera (Burza Wrocław) 1205 pkt., M. Dworczak (Surma) 1201, A. Gućia (Surma) 1178.

Drużynowo zawody wygrała Surma przed Kotwicą Kołobrzeg. Reprezentacja Hanoweru zajęła 5. miejsce.

Kilka dni temu w Krakowie odbyły się III ogólnopolskie zawody o Puchar Polski. Jednocześnie rozgrywano tam mistrzostwa Krakowa. Na starcie stanęli wszyscy oboje łuczniczy krajowi.

W mistrzostwach Krakowa B. Jurczewski zajął drugie miejsce z wynikiem 1243 pkt. ustępując jedynie A. Nuckowskiemu (Orleńscy Gorzów) o osiem punktów. W ostatniej rundzie Pucharu Polski Jurczewski zajął 4. lokatę z wynikiem 2489 pkt. Zwyciężył M. Szymczak (Mazymont) 2472 pkt. Niezłe zaprezentował się również J. Malczewski z Chrobrego Gniezna, który uplasował się na początku drugiej dziesiątki uzyskując 2331 pkt.

Wśród seniorek M. Dworczak była ósmą (2343 pkt.). (leg)

Piłka nożna

I LIGA

Arka — Lech	1:0
Motor — Wisła	1:1
Stal — Legia	2:0
Górnika — Bałtyk	2:0
Widzew — Zagłębie	1:1
Ruch — ŁKS	0:1
Gwardia — Szombierki	2:0
Śląsk — Pogoń	4:1

1. Zagłębie	7	10:4	15-7
2. Gwardia	7	9:5	11-7
3. Śląsk	7	9:5	10-7
4. Pogoń	7	9:5	11-9
5. Stal	7	9:5	9-7
6. ŁKS	7	9:5	8-7
7. Górnik	7	8:6	10-4
8. Widzew	7	8:6	7-8
9. Bałtyk	7	8:6	6-7
10. Szombierki	7	8:6	13-9
11. Wisła	7	8:6	9-10
12. Legia	7	8:6	5-9
13. Lech	7	4:10	4-6
14. Motor	7	4:10	9-13
15. Ruch	7	4:10	5-9
16. Anka	7	3:11	2-12

II LIGA

GRUPA I			
Olimpia — Stal Bielsko	0:1		
Lechia — Katowice	1:0		
Stilon — Tyche	2:0		
Piast — Stal Stocznia	2:1		
Urania — Błękitni	0:0		
ROW Rybnik — Stocznianowie	3:1		
Zagłębie — Górnik	2:2		
Gryf — Odra	4:1		
GRUPA II			
1. Katowice	6	9:3	8-3
2. Stal Bielsko	6	8:4	7-4
3. ROW Rybnik	6	8:4	12-10
4. Zagłębie	6	8:4	11-10
5. Gryf	6	7:5	11-6
6. Lechia	5	7:3	6-3
7. Stocznianowie	6	6:8	10-8

WYNIKI — TABELLE

6. Piast	6	8:6	6-8
9. Stilon	6	8:6	5-9
10. Tyche	6	5:7	6-5
11. Olimpia	6	5:7	6-7
12. Stal Stocznia	6	5:7	5-6
13. Odra	6	5:7	8-10
14. Urania	6	4:8	4-6
15. Błękitni	6	3:9	5-10
16. Górnik	5	2:8	5-10

GRUPA II			
Stal Stalowa Wola — Cracovia	2:0		
Broń — Wisła	1:3		
Górnika — Polonia	4:0		
Raków — Olimpia	1:0		
Błękitni — Radomsk	1:1		
Hutnik — Gwardia	3:1		
Stal Rzeszów — Resovia	0:2		
Avia — Zawisza	1:0		

III LIGA			
GRUPA I			
Polonia Leszno — Górnik	3:3		
Flota — Arkonia	1:2		
Stocznianowie — Polonia Piła	0:0		
Wisła — Warta	1:3		
Mieszko — Polonia Bydgoszcz	1:2		
Gwardia — Celuloza	3:1		
Lechia — Dozamet	1:1		
GRUPA II			
1. Gwardia	5	9:1	15-5
2. Stocznianowie	5	8:2	7-3
3. Arkonia	5	7:3	8-6
4. Polonia Leszno	5	6:4	14-9
5. Dozamet	5	6:4	9-7
6. Warta	5	6:4	9-7
7. Górnik	5	5:5	9-10
8. Lechia	5	5:5	5-6
9. Celuloza	5	5:5	4-5
10. Polonia Piła	5	4:6	6-7

Złote medale dla J. Peciaka i drużyny

Dokończenie ze str. 1

świata w pięcioboju nowoczesnym rozegranym w Drzonkowie. Dwa złote medale stały się łupem polskich pięcioboistów — indywidualnie Peciaka i drużynowo polskiej ekipy występującej w składzie: J. Peciak, J. Oleśński, Z. Szuba.

Po piątkowym strzelaniu Peciak zajmował w klasyfikacji łącznej trzecie miejsce za prowadzącym Włochem D. Masalą i Węgrem T. Szombathelyi. Do lidera miał stratę 164 pkt., a do Węgry 28 pkt. W klasyfikacji zespołowej Polacy ustępowali jedynie Węgrom o niecałe 100 pkt. Wszystko miało się rozstrzygnąć na trasie sobotniego biegu przełajowego.

Był to wielki dzień Peciaka. Pobiegł znakomicie odrabiając nie tylko 55 sekund jakie mu były potrzebne do zdobycia tytułu mistrzowskiego, ale dołkając jeszcze 4 sek. ponad to. Polak wygrał też konkurencję. Był nawet szybszy od Amerykanina M. Burlewa, który od lat wygrywał wszystkie bie-

gi przełajowe rozgrywane w pięcioboju. Bardzo dobrze pobiegli również dwaj pozostali Polacy — Szuba na mecie zamknął się na trzecim, a Oleśński był dziesiąty. Tym biegiem polska drużyna zdobyła drużynowe mistrzostwo świata w pięcioboju nowoczesnym uzyskując łącznie 16 408 pkt. Jest to wynik jakiegoś dotychczas nie znana historia tej konkurencji. Na drugim miejscu znalazła się drużyna Węgier 15 923 pkt., a na trzecim Włoch 15 886 pkt. Niespodzianką jest dopiero czwarte miejsce ZSRR 15 823 pkt.

Indywidualnie za naszym mistrzem świata, który zdobył 5 662 pkt. uplasował się D. Masala (Włochy) 5 649 pkt. i T. Szombathelyi (Węgry) 5 450 pkt.

Znakomicie wypadli w klasyfikacji indywidualnej również dwaj pozostali Polacy — obaj sklasyfikowani zostali w pierwszej dziesiątce. J. Oleśński był szósty (5 393 pkt.), a Z. Szuba ósmy (5 353 pkt.). (o-leg)

W. Marszałek mistrzem Europy

(PAP) Waldemar Marszałek zdobył mistrzostwo Europy w sportach motorowych w klasie OB. Drugie miejsce zajął Włoch Roberto Savelio, a trzecie Węgier György Czetergy.

Nieudany start polskich koszykarek w ME

(PAP) Nieudanie wystartowały polskie koszykarki w mistrzostwach Europy, które rozpoczęły się we Włoszech. W pierwszym meczu w Anconie Polska przegrała z RFN 67:71 (33:39).

Olimpia — Stal Bielsko 0:1

Kolejne rozczarowanie

Piłkarze Olimpii znów zawiedli swych sympatyków przegrywając w sobotę na własnym boisku ligowy pojedynek z BKS Stalą Bielsko 0:1 (0:0). Bramkę strzelił w 71 min. Raczek. Sędzią był Dulski z Warszawy. Widzów 500. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Rutkowski, Król, Tomkowiak, Konewka, Cebulski (od 46 min. Brodowski), Nowak, Wiśniewski, Kłiszowski (od 46 min. Myśliński), Krakowski, Rybak.

BKS Stal: Linnert, Widuch, Szymonowicz, Baska, Fijak, Pezda, Kurzek, Szajdak, Malczewski, Kuźma (od 88 min. Bednorz), Raczek (od 79 min. Pała).

Piłkarze Olimpii znów rozczarowali swych kibiców. Wydawało się, że po sukcesie w Stargardzie gwardziści również na własnym boisku zdołają odnieść zwycięstwo. Niestety, nie udało im się nawet wywalczyć remisu. I trzeba od razu nadmienić, że zwycięstwo gości było zasłużone. Drużyna Bielska nie przyjęła defensywnej taktyki, lecz od początku

meczu przystąpiła do ataku i przed przerwą wypracowała sobie znacznie więcej pozycji do uzyskania bramki niż poznaniacy. W 16 minucie gospodarze nie stracili gola tylko dzięki znakomitej interwencji Bzdęgi, który wygrał pojedynek sam na sam z Baską, a w 31 minucie świetną okazję do strzelenia bramki miał Pezda, lecz posłał piłkę minimalnie obok słupka.

Również po zmianie stron piłkarze Olimpii grali mało skutecznie i nie potrafili składować zaskoczyć defensyw rywali. Udało się to natomiast zespołowi gości, który w 71 minucie dzięki celnemu strzałowi Raczka uzyskał prowadzenie. Po utracie gola gwardziści zdołali zepchnąć rywali do obrony, ale nie przyniosło to efektów bramkowych. Z licznymi dośrodkowaniami na pole karne defensywa gości, wśród której wyróżniał się rosyj stoper Szymonowicz, radziła sobie doskonale i korzystny dla siebie rezultat piłkarze BKS bez trudu utrzymali do końca spotkania. (wil)



Zmienne szczęście polskich zapasników

(PAP) Z dziesiątki polskich zapasników występujących w XX za pasmich mistrzostwach świata w stylu wolnym w Skopje w turnieju pozostało trzech: M. Skubacz (62 kg), A. Patalong (90 kg) oraz A. Sandurski (powyżej 100 kg).

Patalong wygrał w trzeciej rundzie na pkt. 4:2 z Nikolovskim (Jugosławia), natomiast Sandurski rozstrzygnął również na pkt. 4:0 pojedynek z Smithem (USA). Wygrana Sandurskiego dała mu drugie miejsce w grupie eliminacyjnej i szansę walki o brązowy medal mistrzostw świata.

Skubacz (62 kg) przegrał pojedynek trzeciej rundy na pkt. 0:7 z Ojumboldem (Mongolia) i spotka się o trzecie miejsce w grupie eliminacyjnej z Kadem (USA).

Lekkoatletyczne rekordy

(PAP) Kenijczyk Henry Rono ustanowił w norweskiej miejscowości Kinnarvik rekord świata w biegu na 5000 m — 13.05.20. Poprzedni rekord należał także do Rono i wynosił 13.08.4. Podczas tych samych zawodów rekord świata na takim samym dystansie ustanowiła Brytyjka Paula Fudge — 15.14.51.

J. Kowalczyk dopiero 24 w jeździeckich ME

(PAP) Paul Schockenmoehle (RFN) został jeździeckim mistrzem Europy w skokach. Z zawodników polskich Jan Kowalczyk został sklasyfikowany na 24. miejscu, a Bogdan Sas-Jaworski na 25.

Poznańscy żeglarze przewodzą w „Finnach”

Bardzo dobrze spisują się na mistrzostwach Polski we Władysławowie poznańscy specjaliści żeglarskiej klasy „Finn”. Prowadzi H. Blaszkowski (ZKS Kiekrz) przed J. Sobkowiakiem (JKW). Brązowy medalista ostatnich MŚ M. Rycheł (JK Stocznia Gdańska) zajmuje dopiero czwarte miejsce. (leg)

Lekkoatleci AZS Poznań obronili I-ligowy byt

W Poznaniu odbył się dziesięciomecz I ligi lekkoatletycznej, który wygrał zespół męskich spadających do II ligi. W walce o ligowy byt uczestniczyli też lekkoatleci poznańskiego AZS, którzy ostatecznie zajęli 4. miejsce gromadząc 86,38 pkt. Pierwsze miejsce przypadło lekkoatletom Hutnika Kraków — 92 pkt. przed Lechią Gdańsk — 90,5 pkt. i Gryfem Słupsk — 89 pkt. Natomiast za poznaniakami uplasował się Bałtyk Gdynia — 85 pkt. Zespoły te pozostają w ekstraklasie, a opuszczają ją Oleśniczanka — 83 pkt., AZS Gdańsk — 77,5 pkt., Gwardia Warszawa — 63 pkt., AZS Kraków — 61,6 pkt. i Górnik Wałbrzych — 30 pkt.

Również na gołęzińskim stadionie odbył się siedmiomecz I ligi pań — grupa spadkowa. W pierwszej lidze pozostały drużyny Legii Warszawa — 98 pkt., Victoria Racibórz — 93 pkt., AZS Kraków — 85 pkt. i Zawisza Bydgoszcz — 78 pkt. Do drugiej ligi zdegradowane zostały ekipy Pomorza Starogard — 71,5 pkt., Piasta Gliwice — 63,5 pkt. i Lechia Gdańsk — 57 pkt.

Zawody zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn stały na przeciętnym poziomie. Wyóżnił można jedynie kilka wyników. W rzucie młotem triumfowali poznaniacy — L. Wodarski — 73,92 m przed M. Tomaszewskim — 73,20 m rzut oszczepem wygrał B. Werner (Bałtyk) — 82,46 m.

Do sporej niespodzianki doszło w skoku o tyczce. Mistrz olimpijski z Moskwy W. Kozakiewicz (Bałtyk) miał już ogromne kłopoty z pokonaniem poprzednika na wysokości 4,60 m, którą zaliczył dopiero w trzeciej próbie. Ostatecznie w tymże nieoczekiwanie zwyciężył R. Kolasa (Bałtyk) — 5,20 m, który wyprzedził o 10 cm Kozakiewicza (jz).

Nowe władze poznańskiego OZB

W piątek w siedzibie WFS odbyło się nadzwyczajne zebranie poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Powodem jego zwołania była zła atmosfera wśród działaczy bokserskich oraz dymisja prezesa OZB, wywołana opublikowaniem na łamach „Expressu Poznańskiego” listu instruktora Stelli Gnieźno — Pawła Adamczaka. Działacze OZB nie zgadzali się z zawartą w nim krytyczną oceną organizacji okręgowych mistrzostw juniorów, które w lutym br. rozegrane zostały w Koninie.

W trakcie zebrań wyjaśniono wszelkie sporne sprawy związane z organizacją wspomnianych imprez oraz z opublikowaniem listem,

zastanawiano się również nad tym, co zrobić by w przyszłości wielkopolski boks prezentował wyższy poziom niż obecnie. Wbrano także nowe władze poznańskiego OZB. Dymisja prezesa — Kazimierza Banaszczyka nie została przyjęta i uczestnicy zebrania jednomyślnie powołali na ten urząd wiceprezesa dr. Henryka Batajcza, do spraw szkoleniowych Teleforowi Pionczyńskiego, a do spraw sędziowskich Bogdanowi Kaczmarekowi. Sekretarzem związku pozostał Leon Chudziński (wil)